



4

## Spotkanie pokoleń

26 kwietnia na terenie Cmentarza Centralnego nastąpi uroczyste odsłonięcie nowego pomnika z okolicznościową tablicą memorialną, poświęconą pamięci więźniów politycznych obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince i jego filii w Gliwicach, pomordowanych w styczniu 1945 przez konwojentów z SS w trakcie tzw. „Marszu Śmierci”.

6

## Uwaga – premiera!

Nadszedł czas kolejnej premiery w Gliwickim Teatrze Muzycznym. Tym razem sięgnięto po wielkie dzieło Lwa Tołstoja – „Annę Kareninę”. Na podstawie powieści zrealizowano dramat muzyczny. Spektakl zostanie pokazany po raz pierwszy 20 kwietnia.

7

## Komu potrzebna „średnicówka”?

Rozwiązanie problemów komunikacyjnych to dla Gliwic sprawa kluczowa. Jedną z arterii, która powinna przyczynić się do zmniejszenia ruchu na wąskich ulicach w centrum miasta, może być Drogowa Trasa Średnicowa.

## Ocieplanie oświaty



fol. S.Zaremba

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 10 (ul. Zimnej Wody 8)

Trwają prace przy ocieplaniu 11 budynków gliwickich szkół i przedszkoli. Łączna wartość robót wyniesie ok. 8,5 mln zł. Całe przedsięwzięcie jest w większości (62%) finansowane z budżetu miejskiego, a w pozostałej części – z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Inwestycje mają być ukończone jeszcze w tym roku.

W ostatnim czasie przekazano już do użytku trzy zmodernizowane obiekty oświatowe przy ulicach: **Zimnej Wody 8** (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 10), **Chorzowskiej 5** (Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych) i **Wróblewskiego 9** (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2). Prace termorenowacyjne w tych budynkach trwały od trzech do pięciu miesięcy. Pochłonęły w sumie blisko 1,2 mln zł, pochodzących w całości ze środków budżetu miejskiego.

Wykonawcami robót były wyłonione w drodze przetargów małe firmy z Gliwic i Katowic. Docieplono ściany zewnętrzne i strop nad salą gimnastyczną w ZSO nr 10, podłączono siedzibę ZSTI do miejskiej sieci ciepłowniczej, ocieplono pomieszczenia poddasza w ZSO nr 2. Przy okazji odnowiono frontowe elewacje dwóch obiektów, wyposażając je w nocną iluminację (obydwie zespoły szkół ogólnokształcących).

dokończenie na str. 3

– W przestrzeniach postindustrialnych można odnaleźć ciekawy rodzaj architektonicznej kultury. To obiekty już nieoficjalne, niepisane z dużej litery, na ogół tanie i często estetycznie wspinające. Myśl architektoniczna spotyka się tam ze sztuką – twierdzi Jacek Dominiczak z Pracowni Projektowania Architektury przy gdańskiej ASP, współtwórca instalacji w polskim pawilonie na 9. Biennale Architektury w Wenecji. W wywiadach powtarza, że stare, fabryczne hale mają własną atmosferę i niespotykaną siłę przyciągania ciekawych świata ludzi. – Powinny być miejscem spotkań – podkreśla. Można przyjąć, że jego myśl przyświecała autorom gliwickiego projektu HALO!GEN. To pozarządowa inicjatywa o regionalnym zasięgu, która ma promować współczesną polską kulturę i sztukę. Inaugurację działań w pomieszczeniach dawnej Fabryki Drutu w Gliwicach zaplanowano na 25 – 26 maja.

dokończenie na str. 5

# Halo! Sztuka!

Górna hala produkcyjna dawnej Fabryki Drutu przy ul. Dubois 22. Wkrótce – sala wystawiennicza.



# Podróż po Europie

Uczniowie VII Liceum Ogólnokształcącego gościli niedawno w Strasbourgu. Poznawali tam sposób funkcjonowania Parlamentu Europejskiego, spotkali się z młodzieżą z 26 krajów i nawiązali międzynarodowe kontakty. Zaproszenie gliwiczian to efekt ich zwycięstwa w ogólnopolskim konkursie „Podróż po Europie”.

Rywalizacja została zorganizowana w ubiegłym roku szkolnym przez Parlament Europejski i Portal Edukacyjny Interkl@sa. Zadaniem uczniów było stworzenie strony internetowej, poświęconej jednemu państwu Unii Europejskiej. Licealiści z obecnej klasy II D wybrali Królestwo Danii. Pracowali pod opieką wychowawczynie Sabiny Kupisiewicz. Jury uznało, że ich dzieło jest bardzo profesjonalne i przyznało gliwiczanom pierwsze miejsce. W nagrodę „siódemka” otrzymała laptop, a uczniowie gadzety. – W lutym br. Parlament Europejski zaproponował naszemu zwycięskiemu zespołowi udział w symulacji obrad w Strasbourgu, w ramach jednodniowego projektu „Eurocola”. Celem tego przedsięwzięcia jest spotkanie młodych ludzi z 27 krajów i dyskusja na temat budowy Europy, kształtu konstytucji europejskiej i miejsca Europy w świecie – informuje Sabina Kupisiewicz. W „Podróż po Europie” wyruszyło w minionym miesiącu 25 uczniów wraz z trzema opiekunkami. – 25 marca o godzinie 8.00 przybyliśmy do siedziby Parlamentu Europejskiego. Po kontroli bezpieczeństwa, otrzymaniu identyfikatorów i wspólnym śniadaniu, młodzi eurodeputowani – w drodze losowania – zostali przypisani do wielonarodowościowych grup. W sali obrad zajęli miejsca posłów europejskich. Powitali ich przedstawiciele

Parlamentu Europejskiego. Sesja rozpoczęła się od omówienia roli tego gremium. Potem był czas na pytania i dyskusję. Uczniowie zaprezentowali też swoje szkoły. Sprawozdawczynią VII LO była Agnieszka Sarlińska. Pomimo ogromnego ciężaru odpowiedzialności, obecności międzynarodowego audytorium i powagi miejsca świetnie poradziła sobie z tym zadaniem, podkreślając walory szkoły i miasta Gliwice – relacjonuje nauczycielka. Sesja zajęła całe przedpołudnie, a obrady toczyły się w języku angielskim. Doskonałą okazją do dalszej integracji był wspólny lunch. Uczestnicy tworzyli grupy złożone z przedstawicieli czterech krajów i wspólnie uczestniczyli w grze, zorganizowanej we wszystkich językach Unii Europejskiej. Po lunchu powstało pięć grup roboczych, a każda z nich wybrała przewodniczącego i rzecznika. Dyskutowano na tematy przygotowane wcześniej w szkole i sformułowano projekty uchwał, które broniło w czasie publicznej debaty. Głosowanie odbyło się przy użyciu systemu elektronicznego. Dzień w parlamencie zakończył się quizem wiedzy na temat kultury europejskiej i ceremonią, podczas której wysłuchano unijnego hymnu. Każda szkoła otrzymała flagę europejską, a każdy z uczestników – dyplom oraz pamiątkową fotografię. (al)



foto. archiwum VII LO

## Gdzie się uczyć?

**Zespół Szkół Ekonomiczno-Technicznych**  
ul. Sikorskiego 132, 44-103 Gliwice, tel. 032-279-66-96, fax 032-279-66-97,  
e-mail: szkola@zset.edu.pl, strona: www.zset.edu.pl

(jedna z dwóch w mieście ponadgimnazjalnych placówek oświatowych, posiadających certyfikat jakości ISO 9001:2000)

Placówka oferuje szeroki wybór kierunków nauczania, doświadczoną kadrę pedagogiczną, nowoczesne pracownie komputerowe.

W roku szkolnym 2007/2008 będzie można kształcić się w jednej z czterech szkół.

**Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 7** przygotowuje do pracy w charakterze sprzedawcy. Nauka trwa 3 lata i kończy się zewnętrznym egzaminem zawodowym. Szkoła zapewnia uczniom praktykę.

**Technikum nr 8** przygotowuje do pracy w zawodach: technik logistyk (specjalista w dziedzinie ekonomii przedsiębiorstw i handlu, zajmujący się zarządzaniem procesem planowania i przepływu surowców, półproduktów i produktów), technik handlowiec (poszukiwany zawód na rynku pracy), technik ekonomista i technik informatyk.

**Liceum Profilowane nr VIII** prowadzi działalność edukacyjną o profilu ekonomiczno-

ministracyjnym oraz o profilu „zarządzanie informacją”. Absolwenci szkoły uzyskują dobre przygotowanie ogólnokształcące, umożliwiające zdawanie egzaminu dojrzałości i wstęp na studia wyższe, na równi z absolwentami liceów ogólnokształcących. Kształcenie jest ukierunkowane na zdobycie wiedzy i umiejętności ogólnozawodowych, pozwalających na uzyskanie kwalifikacji zawodowych w krótkich cyklach edukacyjnych od roku do dwóch lat w szkole policealnej.

**Szkoła Policealna** jest przeznaczona dla absolwentów Liceum Profilowanego. Przygotowuje do pracy w zawodach: technik ekonomista i technik informatyk. Realizuje kształcenie modułowe w systemie dziennym (bezpłatne).

W gliwickim VIII Liceum Ogólnokształcącym świat kręci się wokół filmów. Młodzi entuzjaści kinematografii ściągnęli do „ósemki”, gdzie przed dwoma laty utworzono pierwszą w mieście klasę o profilu filmowym. – *Zamiłowanie do filmów stało się tradycją placówki. Utworzenie klasy o takim profilu było sporym sukcesem. W ten sposób wielu fantastycznych, kreatywnych, młodych ludzi pojawiło się w naszej szkole* – mówi Aleksandra Styka, nauczycielka.

## Filmowa „ósemka”

Pomysłodawcą utworzenia takiej grupy był jeden z polonistów – Przemysław Pomorski, którego pasją są filmy. Nauczyciel stworzył autorski program klasy filmowej, który w roku szkolnym 2005/2006 został zrealizowany. Klasa filmowa – brzmi ciekawie, a co oznacza w praktyce? W ramach dodatkowej godziny języka polskiego uczniowie poznają elementy teorii filmu. Czym różni się kadr od ujęcia, jakie są rodzaje planów filmowych, jak kręcić żeby film był ciekawy – to wiedzą już pierwszoklasiści. – *Na początku jest zabawa: formą, dźwiękiem, obrazem. Osuwamy się z filmem i panującymi w nim zasadami. Oprócz teorii jest też praktyka. Naszym zadaniem było nakręcenie krótkometrażowego filmu* – relacjonuje Katarzyna Elzner, uczennica VIII LO. Licealiści rejestrowali obrazy szkolną kamerą cyfrową. Nagrane materiały trafiły następnie na stół montażowy. Za pomocą komputerowych programów do obróbki materiału audio i video uczniowie nadali swoim projektom profesjonalny kształt. Prace można obejrzeć na stronie internetowej klasy [www.klasa-filmowa.w8w.pl](http://www.klasa-filmowa.w8w.pl).

Młodzi pasjonaci kina mieli również możliwość przyjrzenia się pracy zawodowej ekipy filmowej. Licealiści zostali zaproszeni na prawdziwy plan filmowy, gdzie nie tylko obserwowali pracę fachowców, ale asystowali w kręceniu epizodu. – *Stary, opuszczony budynek wcale nie przypominał planu filmowego. W środku chaos – wszyscy biegali, krzyčeli. Jeden z kolegów miał ze sobą wojskowy mundur i został zaangażowany*

do roli. Kilku innych uczniów zajęło się obsługą techniczną: pomagali ustawiać tor pod kamerę, reflektory, aż w końcu padło hasło: „Cisza na planie!”, a następnie pierwszy klaps. To było interesujące przeżycie – wspomina Karolina Miklaszewska, uczennica drugiej klasy.

Na dalszych etapach filmowej edukacji młodzież wcieliła się w rolę krytyków. Po zaznajomieniu się z podstawowymi pojęciami i zasadami obowiązującymi w świecie filmu, nastoletni kinomani uczyli się pisać recenzje. – *Klasa filmowa zmieniła bezmyślne oglądanie filmu w dopatrywanie się wad i zalet, głębszego sensu, symboli, znaczeń. Rozwinęła pole widzenia, obudziła zmysły, poszerzyła perspektywę filmu* – opowiada Katarzyna Elzner.

W „ósemce” organizowane są również nocne maratony filmowe, a kilka tygodni temu pod hasłem „To warto zobaczyć” ruszyły Czwartkowe Spotkania z Filmem. Projekcje cieszą się zainteresowaniem zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. W szkolnym repertuarze znalazły się produkcje ważne dla światowej kinematografii, filmy ambitne i niezależne, obrazy poruszające trudne problemy. Seansom filmowym towarzyszą zwykle długie dyskusje.

– *Filmowe spotkania nie tylko rozwijają pasje uczniów, ale również sprzyjają integracji młodzieży. Licealiści mają możliwość wymiany poglądów, mogą poznać się bliżej, a przede wszystkim miło spędzają wolny czas* – przyznaje Aleksandra Styka. (bom)

## W nastroju świąt

Wielkanocne atrakcje już za nami, warto jednak wspomnieć o konkursie, który od kilku lat nawiązuje do atmosfery Wielkiej Niedzieli i Lanego Poniedziałku. Mowa o międzyszkolnej rywalizacji na najpiękniejszą kartkę oraz ozdobę świąteczną. W ósmej edycji artystycznego współzawodnictwa uczestniczyły tradycyjnie osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Celem przedsięwzięcia było integrowanie środowisk twórczych, kultywowanie wielkanocnych obyczajów oraz inspirowanie działań plastycznych osób nie w pełni sprawnych. Zaangażowane w tworzenie prac dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną reprezentowały placówki szkolne i opiekuńczo – wychowawcze z terenu Gliwic i spoza miasta. Nagrody Grand Prix oraz wyróżnienia zostały im przyznane w czterech kategoriach: przedszkolaki, dzieci w wieku do 15 lat, młodzież w wieku do 21 lat, osoby powyżej 21 lat. – *Uroczysta gala, połączona z wręczeniem nagród i dyplomów ufundowanych przez władze miejskie, odbyła się 26 marca w auli Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II w Gliwicach* – informują organizatorki rywalizacji: Malwina Kononowicz, Magdalena Ratecka i Barbara Makówka z gliwickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 7.

Warto nadmienić, iż jury przyznało ostatecznie 22 nagrody Grand Prix. Za wykonanie najpiękniejszych ozdób otrzymali je: Justyna Macalik (Przedszkole Miejskie nr 21), Michał Chmielewski, Agnieszka Strzyżewska, Marek Sługocki i Krzysztof Wiatr (Gliwicki Ośrodek Adopcyjny – Rehabilitacyjny GOAR), Krzysztof Bąk, Paweł Kupiszewski, Anna Chmiel i Malwina Zaremba (ZSO nr 7 w Gliwicach), Sabina Szuber (Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach), Józef Kocur i Marek Knapik (Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży w Pilchowicach). W gronie laureatów Grand Prix za najpiękniejszą kartkę znaleźli się natomiast: Roksana Słowkowska (Przedszkole Miejskie nr 21), Piotr Niegowski, Krzysztof Wieczorek, Bartłomiej Małesa i Beata Barańska (GOAR), Przemysław Kiempa, Mariusz Tomczyk, Dorota Klichta i Sylwia Skotarek (ZSO nr 7), a także Iłona Wojciechowska z Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach. Serdecznie gratulujemy! (kik)



foto. archiwum ZSO nr 7

# 5 hektarów handlu i rozrywki

Gliwicom przybędzie wkrótce rozległy obiekt handlowo-rozrywkowy o łącznej powierzchni blisko 5 hektarów. Irlandzko-norwesko-duńska inwestycja pod nazwą „FORUM” jest realizowana na terenie dawnych Gliwickich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w rejonie ulic: Piwnej, Witkiewicza, Traugutta i Lipowej. Obiekt zostanie oddany do użytku pod koniec przyszłego miesiąca.



Prace przy budowie centrum handlowego „FORUM” ruszyły w styczniu zeszłego roku. Od początku było to wspólne przedsięwzięcie trzech europejskich firm: „Quinlan Private Golub” z Irlandii, „Borgestad” z Norwegii oraz „Braaten&Pedersen” z Danii. Inwestor zlecił realizację inwestycji polskiemu przedsiębiorstwu „Budimex-Dromex S.A.” z Warszawy. Generalny wykonawca zadania korzysta zaś z usług kilkunastu innych firm budowlanych, pochodzących m.in. z Gliwic.

Budowa jest mocno zaawansowana. W ostatnich tygodniach roboty są prowadzone nawet w porze nocnej. Ekipom realizacyjnym wyraźnie zależy na dotrzymaniu wiosennego terminu ukończenia inwestycji. „FORUM” ma być – jak się dowiedzieliśmy – jednym z największych centrów handlowych na Śląsku (46 tysięcy m<sup>2</sup> powierzchni). Zmotoryzowani klienci będą mogli dojechać do niego z trzech stron, korzystając z obszernego bezpłatnego parkingu, przeznaczonego dla tysiąca samochodów.

Obiekt pomieści: pierwszy w naszym mieście kompleks kinowy CINEMA CITY z 15 salami (blisko 2 tys. m<sup>2</sup>), hipermarket CARREFOUR (6,5 tys. m<sup>2</sup>) oraz ok. 140 różnorodnych sklepów, głównie branży odzieżowej (łącznie 27,5 tys. m<sup>2</sup>). Koszty inwestycji wyniosą w sumie ok. 75 milionów euro. – Proces wynajmu powierzchni „FORUM” przebiega zgodnie z planem. Zawarliśmy już umowy z gospodarzami 120 sklepów. Obecnie negocjujemy warunki 19 kolejnych kontraktów. Pozostało już tylko kilka procent wolnej powierzchni. Mam nadzieję, że w najbliższych tygodniach obiekt będzie wynajęty w 100 procentach – wyjaśnia Marek Noetzel z firmy Cushman&Wakefield, odpowiedzialnej za komercyjne zagospodarowanie obiektu.

Po otwarciu nowego centrum handlowo-rozrywkowego zmieni się organizacja ruchu drogowego w rejonie ulic Tarnogórskiej, Opolskiej, Witkiewicza, Lipowej i Traugutta. – Ulica Witkiewicza stanie się drogą dwukierunkową. Sygnalizacja świetlna w tej części miasta zostanie zaadaptowana do nowych warunków. Powstał już nowy przystanek autobusowy przy ulicy Lipowej. Przewiduje się także odnowienie wiaduktu kolejowego w bezpośrednim sąsiedztwie „FORUM”. Być może uda się również odświeżyć istniejące przejście podziemne, prowadzące do dworca PKP – informuje Marcin Młodożeniec z katowickiej firmy PRIME Communications S.C., która zajmuje się promocją całego przedsięwzięcia.

– Planowane zmiany w organizacji ruchu drogowego mają być wcielone w życie najpóźniej do dnia przewidywanego oddania obiektu do użytku. Inwestor wykona wszystkie prace na własny koszt. Ulica Witkiewicza ma być zmodernizowana i nieco poszerzona. Zapowiedziano likwidację istniejących dotąd miejsc parkingowych w pobliżu restauracji „Zodiak”. Zmotoryzowani będą mogli korzystać z parkingu w obrębie „FORUM”. Na skrzyżowaniu ulic Witkiewicza i Opolskiej pojawi się nowoczesna sygnalizacja świetlna. Zakup potrzebnych urządzeń (sterowników, sygnalizatorów świetlnych, kamer monitorujących) zostanie w całości sfinansowany ze środków inwestora. Realizacja przedstawionych zamierzeń umożliwi przekształcenie ul. Witkiewicza w drogę dwukierunkową. Powinno to przyczynić się do usprawnienia ruchu drogowego w rejonie nowego obiektu – tłumaczy Martyna Bubik, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach. (Iuz)



Tak obecnie wygląda obiekt...



...a tak będzie prezentował się w bliskiej przyszłości

wizualizacja: PRIME Communications S.C.

dokończenie ze str. 1

## Ocieplanie oświaty

Mocno zaawansowane są prowadzone od listopada ubiegłego roku prace w budynku przedszkola przy ul. **Kozielskiej 73** (wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenie ścian zewnętrznych i stropodachu). Firma z Czeladzi ukończy zadanie – jak się przewiduje – w przyszłym miesiącu. W tym samym terminie powinny zostać sfinalizowane roboty w budynku SP nr 20 przy ul. **Jana Śliwki 8**. Rozpoczęły się one na przełomie listopada i grudnia zeszłego roku. Gliwicka firma „Robirex” otrzymała zlecenie wymiany stolarki okiennej, ocieplenia ścian sali gimnastycznej i przeprowadzenia regulacji instalacji c.o. – W połowie kwietnia przedsięwzięcie było zaawansowane w 50 procentach – ocenia Mariusz Komidziński z Wydziału Inwestycji i Remontów UM.

Szczegółowy harmonogram inwestycyjny zakłada, że do końca lipca br. powinny się zakończyć prace w sześciu innych obiektach edukacyjnych. Rozpoczęto je w listopadzie bądź

w grudniu ubiegłego roku. Różny jest jednak stan ich zaawansowania – od 20% w przypadku przedszkola przy ul. **Paderewskiego 74** (Osiedle Obrońców Pokoju) do 70% w przypadku Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych przy ul. **Toszeckiej 25b** oraz przedszkola przy ul. **Pszczyńskiej 18**. Firmy „Robirex” z Gliwic oraz „Polkato” i „Trebtor” z Katowic mają ponad 3 miesiące na ich ukończenie (wymiana stolarki, docieplenie ścian, modernizacja instalacji c.o.). W identycznej sytuacji są wykonawcy robót w trzech przedszkolach przy ulicach: **Andromedy 36, Sikornik 48 i Literatów 41**. Ich termorenowacją zajmują się firmy „Remontex” z Rybnika i „Alfa” z Gliwic.

Do końca sierpnia powinny być ocieplone trzy pozostałe placówki – SP nr 7 przy ul. **Tarnogórskiej 59**, SP nr 18 przy ul. **Okrzei 16** oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 14 przy ul. **Przedwiośnie 2**. Stopień zaawansowania robót w tych obiektach wynosi aktualnie od 20% do 45%. W dwóch przypadkach prace trwają od listopada zeszłego roku, a w trzecim – od stycznia br. Wykonawcami zadań są firmy „Robirex” i „Remontex”.

Dokumentacja projektowa przewiduje, że oprócz tradycyjnego ocieplania budynków trzeba jeszcze w niektórych obiektach odnowić elewacje i efektywnie je oświetlić w porze wieczornonocnej. Taką iluminację zyskają szkoły przy ulicach: Tarnogórskiej, Toszeckiej i Okrzei.

Część zadań termomodernizacyjnych wiąże się z koniecznością demontażu istniejących płyt azbestowo-cementowych. – Należało je usunąć z dwóch obiektów – przedszkola przy ul. Pszczyńskiej 18 i ZSO nr 14 przy ul. Przedwiośnie 2. Nie było to łatwe zadanie, ale firmy „Polkato” i „Trebtor” z Katowic oraz „Remontex” z Rybnika musiały się z nim uporać, w trosce o zapewnienie dzieciom i młodzieży odpowiednich warunków codziennego pobytu – tłumaczy Mariusz Komidziński. (Iuz)



Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych (ul. Chorzowska 5)



Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 (ul. Wróblewskiego 9)



Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych (ul. Toszecka 25b)



Przedszkole Miejskie nr 5 (ul. Kozielska 73)

# Spotkanie pokoleń

**W czwartek, 26 kwietnia, na terenie Cmentarza Centralnego nastąpi uroczyste odsłonięcie nowego pomnika z okolicznościową tablicą memorialną, poświęconą pamięci więźniów politycznych hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince (Auschwitz-Birkenau) i jego filii w Gliwicach, pomordowanych w styczniu 1945 przez konwojentów z SS w trakcie tzw. „Marszu Śmierci”.**

Kwietniowa uroczystość będzie miała szczególny charakter, „SPOTKANIA POKOLEŃ”. W ceremonii weźmie bowiem udział m.in. młodzież z gliwickich szkół. Dzięki temu uczniowie dowiedzą się o tragicznych wydarzeniach, do których doszło w końcowym okresie II wojny światowej. Spotkanie pod patronatem prezydenta miasta będzie przebiegać pod hasłem: „*Błogosławione popioły, które z ognia nienawiści padły w objęcia ziemi*”. Jego współorganizatorami są gliwickie oddziały trzech ogólnokrajowych organizacji – Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Polskiego Związku Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych oraz Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem.



Swoją przyjazd do Gliwic z tego właśnie powodu zapowiedział gen. dyw. Tadeusz Płoski – biskup polowy Wojska Polskiego. Ma on dokonać poświęcenia nowego pomnika na Cmentarzu Centralnym. W programie uroczystości przewidziano Apel Poległych i Pomordowanych. Uczestnicy gliwickiego „SPOTKANIA POKOLEŃ” wysłuchają historycznej prelekcji na temat „Marszu Śmierci” sprzed 62 lat. Organizatorzy całego przedsięwzięcia stawiają sobie przede wszystkim za cel ocalenie od zapomnienia dramatycznych losów więźniów dawnego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Został on utworzony 27 kwietnia 1940 roku. Istniał do 27 stycznia 1945 roku. Historycy przyjmują tę zimową datę jako dzień wyzwolenia pozostałych w nim więźniów przez Armię Czerwoną. Nieco wcześniej, w okresie pomiędzy 17 a 21 stycznia 1945 roku, wyprowadzono stamtąd oraz z 27 podobozów oświęcimskich ok. 56 tysięcy mężczyzn

i kobiet w pieszych kolumnach ewakuacyjnych, w kierunku na zachód przez Góry i Dolny Śląsk.

W Gliwicach znajdowały się 4 podobozu KL Auschwitz-Birkenau:

**GLEIWITZ 1** – położony przy obecnej ul. Przewozowej 32. Istniał od marca 1944 roku do stycznia 1945 roku przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Przetrzymano w nim ok. 1400 więźniów. Wywożono ich stąd w głąb III Rzeszy;

**GLEIWITZ 2** – położony przy dzisiejszej ul. Pszczyńskiej. Istniał od maja 1944 roku do stycznia 1945 roku. Więziono w nim ponad 1000 kobiet i mężczyzn zatrudnionych przy niewolniczej produkcji sadzy oraz przy konserwacji i naprawie maszyn;

**GLEIWITZ 3** – położony przy obecnej ul. Robotniczej 4 (teraz znajdują się tam Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych). Istniał od kwietnia 1944 roku do stycznia 1945 roku. Z tamtych czasów zachowały się cztery wieże strażnicze oraz murowany budynek z piwnicą z zakratowanymi okienkami, w której prawdopodobnie przetrzymywano więźniów;

**GLEIWITZ 4** – usytuowany na terenie koszar Wehrmachtu (obecnie – ul. Andersa). Istniał od końca czerwca 1944 roku do stycznia 1945 roku. Więźniowie pracowali przy rozbudowie koszar oraz naprawach samochodów wojskowych.

Zimą 1945 roku wszystkie podobozu oświęcimskie zostały objęte przymusową akcją ewakuacyjną. Władze hitlerowskie nie chciały, by dostały się one w ręce żołnierzy nadciągającej Armii Czerwonej.

Trasą z Oświęcimia do Wodzisławia popędzono ok. 25 tysięcy więźniów, a trasą Oświęcim-Tychy-Mikołów-Gliwice co najmniej 14 tysięcy osób (źródło: praca Ireny Pająk „Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz”, Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem, Katowice 1998).

- Na wszystkich trasach esesmańscy konwojenci strzelali zarówno do więźniów nie nadających się do współtowarzyszami, jak i do więźniów usiłujących zbiec. Miasta Wodzisław Śląski i Gliwice odegrały rolę głównych ośrodków, w których reformowano piesze kolumny w transporty kolejowe. Więźniów, którzy zdołali dotrzeć do tych miast, wywożono m.in. przez Czechy i Morawy do Mauthausen, Buchenwaldu, Ravensbrück i innych obozów koncentracyjnych w głębi III Rzeszy. Zarówno piesze, jak i kolejowe trasy ewakuacyjne zostały usłane tysiącami ciał więźniów, zastrzelonych bądź zmarłych z wycieńczenia lub przemrożenia. Ocenia się, że podczas całej akcji straciło życie od 9 do 15 tysięcy osób – pisze w swojej książce doc. Irena Pająk.

Zebrał i opracował: (luz)

## Relacja ocalałego uczestnika

Poniżej publikujemy fragmenty wstrząsającej relacji jednego z ocalałych uczestników „Marszu Śmierci”. Wspomnienia zamieszczono w wydanej przed czterema laty broszurze Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem „Trasy ewakuacyjne więźniów KL Auschwitz – raport z przeglądu trasy z Oświęcimia do Gliwic oraz z Gliwic przez Rybnik do Raciborza” (współwydawca: Wydział Spraw Obywatelskich i Migracji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach).

-18 stycznia 1945 roku w nocy, kiedy powróciliśmy do baraków, rozkazano nam zabrać rzeczy i natychmiast wyjść na zewnątrz. Zachowanie strażników i kawałek chleba dały nam do zrozumienia, że wyjeżdżamy z Auschwitz. Przed północą zaczęliśmy marsz w zamieci śnieżnej pod strażą esesmanów gotowych zastrzelić każdego, kto nie mógł znieść fizycznie tych warunków. Wycieńczeni, umierający z głodu, kontynuowaliśmy Marsz Śmierci przez całą noc i cały następny dzień. Kiedy zapadł zmrok, dalej nie mającym nic do jedzenia powiedziano, że możemy odpocząć i spać na poboczu drogi. Następnego ranka o świcie rozkazano nam wstać i znów maszerować.

W południe dotarliśmy do stacji kolejowej w Gliwicach, położonej mniej więcej 55 kilometrów od początku naszego marszu. Warunki atmosferyczne podczas marszu były okropne. Gdy zatrzymaliśmy się, moje plecy były tak zmarznięte i sztywne, że nie mogłem sięgnąć spodni, żeby się załatwić. Nie miałem innego wyjścia, jak załatwić się w spodnie. To jeszcze bardziej zwiększyło poczucie, jak nasze życie jest marne. A sytuacja jeszcze się pogarszała, gdy mocz zaczął zamarzać. W południe, gdy dotarliśmy do Gliwic, spaliliśmy na dworcu na podłodze, ściśnięci, aby podzielić się ciepłem pozostałym w naszych ciałach i choć trochę ochronić się przed zimą.

Następnego dnia zmuszono nas do wspięcia się do wagonów zwanych węglarkami o niskich ścianach i bez dachu, takich, których używa się do przewozu surowców. Każdy wagon był wypełniony ponad stu więźniami tak, że można było tylko stać jeden przy drugim bez żadnej wolnej przestrzeni, nie było możliwości, by usiąść. Podróż odbywała się w połowie stycznia, bez żadnych odstępów przeciwko dużym opadom śniegu. Jedynym jedzeniem był ten kawałek chleba, który otrzymaliśmy pierwszego dnia, bez żadnej wody do picia.

Wielu nie wytrzymało tak nieludzkich warunków i ludzie zaczęli umierać, a liczba zmarłych zaczęła wzrastać. Kiedy przystawaliśmy po jakimś odcinku trasy, ciała zmarłych więźniów były wyrzucone z wagonów pod nadzorem esesmanów. Po wyrzuceniu zmarłych było więcej miejsca w wagonach, tak że można było usiąść na podłodze.

Najgorszą przyczyną naszego fizycznego wycieńczenia było pragnienie. Ta sytuacja pomogła nam zrozumieć, że wszyscy jesteśmy w tragicznym położeniu i powinniśmy wspierać się nawzajem. Dlatego wszyscy razem zaczęliśmy krzyczeć „wody!” Strażnicy całkowicie nas jednak ignorowali. To spowodowało, że zdecydowaliśmy się na ściąganie ubrań zmarłych i zrobienie z nich czegoś w rodzaju liny. Na jednym jej końcu przywiązaliśmy rondel, który ktoś musiał wrzucić do wagonu, kiedy zatrzymaliśmy się w Czechosłowacji jak sobie przypominam. Rondel przywiązany do liny wyrzuciliśmy z wagonu, aby napęczyć go śniegiem, który pokrył ziemię. Uzgodniliśmy, że każdy może wypić dwa łyki. Przez jedenaście dni nie miałem w ustach ani kropli prawdziwego płynu.

Z każdych dziesięciu więźniów, którzy opuścili Auschwitz, tylko dwóch zostało uwolnionych przez wojska alianckie w Bergen-Belsen. Ponadto część ocalałych więźniów po wyzwoleniu przeżyła tylko krótki okres czasu, co było spowodowane fizycznym wycieńczeniem i niesłychanie okrutnymi warunkami Marszu Śmierci. W drugim dniu wyzwolenia prosiłem żołnierza angielskiego, żeby mi pozwolił pójść do kuchni, gdzie była waga i zważyć się. W wieku 23 lat ważyłem wtedy 35 kilogramów...

**1%** Od 2004 roku podatnicy - osoby fizyczne mogą w zeznaniach rocznych (PIT-36 lub PIT-37) pomniejszyć kwotę należnego podatku o kwotę przekazaną na rzecz organizacji pożytku publicznego. Jak skorzystać z odpisu za 2006 rok?

**1** Należy zorientować się, które organizacje posiadają status pożytku publicznego.

Status organizacji pożytku publicznego jest w Polsce nowym rozwiązaniem, wprowadzonym 1 stycznia 2004 r. przez ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Lista gliwickich organizacji pożytku publicznego dostępna jest na [www.gcop.gliwice.pl](http://www.gcop.gliwice.pl).

**2** Trzeba wybrać z listy organizacji pożytku publicznego jedną (lub więcej organizacji), którą chcemy wesprzeć.

Wspierając konkretną organizację wspieramy przede wszystkim realizowane przez nią cele i pomagamy tym, na których rzecz organizacja działa. Jeżeli nie znamy dokładnie sfery działania organizacji znajdujących się na poniższej liście, możemy posilkować się informacjami dostępnymi pod adresem [www.baza.pozytek.ngo.pl](http://www.baza.pozytek.ngo.pl).

**3** Należy wpłacić pieniądze na rzecz wybranej organizacji (wybranych organizacji).

Po dokonaniu wyboru, musimy zidentyfikować numer konta organizacji i dokonać wpłaty za pośrednictwem banku lub poczty. Kwota, którą wpłacamy, może być dowolna. Ważne jest to, że będziemy mogli z niej odliczyć w zeznaniu rocznym jedynie kwotę do wysokości 1% należnego podatku. Jeżeli chcemy wpłacić sumę dokładniej odpowiadającą 1% należnego podatku, to oczywiście powinniśmy najpierw go obliczyć, następnie odliczyć jeden procent – i uzyskaną w ten sposób kwotę wpłacić na konto wybranych organizacji.

**4** Trzeba odliczyć kwotę odpowiadającą 1% podatku w zeznaniu rocznym.

Wypełniając zeznanie roczne (PIT) w części „Obliczenia zobowiązania podatkowego”, w rubryce „Kwota 1% zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego” (w PIT-36 to pozycja 179, a w PIT-37 pozycja 111) wpisujemy kwotę dokonanej wpłaty, nie większą jednak niż odpowiednik 1% należnego podatku (czyli kwoty z pozycji 178 w PIT-36 lub pozycji 110 w PIT-37). Musimy pamiętać, aby wpisywaną kwotę zaokrąglić do pełnych dziesiątek groszy w dół. Oznacza to, że w konsekwencji pomniejszamy należny podatek. Jeżeli w pozycji 190 (PIT-36) lub 115 (PIT-37) wychodzi nadpłata, to urząd skarbowy dolicza nam do niej kwotę 1 procenta. Jeżeli wyjdzie nam niedopłata (pozycja 114 w PIT-37 i pozycja 189 w PIT-36), to sami pomniejszamy ją o kwotę 1%.

## W finałowej dziesiątce

W regulaminie przyznawania prestiżowego godła promocyjnego TERAZ POLSKA wprowadzono nową kategorię konkursową. Prawo ubiegania się o znak wysokiej jakości prowadzonych działań i świadczonych usług przysługuje obecnie również gminom. Postanowiono, że ocenie będą podlegały w tym względzie: lokalna polityka inwestycyjna, stan infrastruktury technicznej, jakość obsługi mieszkańców w urzędzie gminy (miasta), działalność promocyjna, metody realizacji i skuteczność polityki społecznej (oświata, ochrona zdrowia, życie kulturalne, sport, pomoc społeczna, współpraca z organizacjami pozarządowymi) oraz wskaźniki obrazujące gospodarczą zasobność gminy i poziom bezrobocia wśród jej mieszkańców.

Do udziału w I edycji konkursu „TERAZ POLSKA dla Gmin” przystąpiły m.in. Gliwice. Stosowne zgłosze-

nie przesłano do Warszawy w połowie stycznia br. Przed kilkunastoma dniami nadeszła odpowiedź ze stolicy. Okazało się, że po przeprowadzeniu szczegółowej oceny nadesłanego wniosku, branżowa komisja ekspertów przyznała naszemu miastu 812,07 punktów (na 1000 możliwych). – Gliwice znalazły się wśród 10 najwyższej ocenionych w kraju gmin miejskich – poinformował Michał Lipiński, szef działu konkursu TERAZ POLSKA. Pod koniec miesiąca Kapituła Polskiego Godła Promocyjnego TERAZ POLSKA dokona ostatecznego wyboru laureatów współzawodnictwa. Bezpośrednio przed tym posiedzeniem, zaplanowanym na piątek, 27 kwietnia, członkowie kapituły obejrzą stoiska poszczególnych gmin, uczestniczących w konkursie. W sali Pałacu Kultury i Nauki pojawi się m.in. stoisko Gliwic. (luz)



# Halo! Sztuka!

Zaczął się bodaj od nowojorskiego Soho. W poprzemysłowej dzielnicy „Wielkiego Jabłka” („Big Apple” to jeden z najczęściej używanych przez Amerykanów toponimów Nowego Jorku) nie wolno było przez lata się osiedlać. Zaintrygowani urodą miejsca artyści zatrudnili jednak sprytnego prawnika. Wygadany „attorney” przekonał władze miasta, że powstające w fabrycznych halach mieszkania twórców są tak naprawdę warsztatami ich codziennej pracy. W ten sposób sztuka wkroczyła w obszar industrialny, kreując nowy wizerunek Soho jako miejsca nietuzinkowych zdarzeń kulturalnych najwyższego formatu. Klimat adaptowanych hal i loftów przyciągnął światową bohémę, rzesze turystów, a z czasem i wielkie pieniądze. Trend szybko podchwyciła Europa.

London, Praga, Paryż, Berlin, Monachium, Łódź, Warszawa... Współcześnie coraz więcej ośrodków Starego Kontynentu ceni sobie podniszczone upływem czasu i ludzkim zaniechaniem przemysłowe dziedzictwo architektoniczne z przełomów XIX oraz XX stulecia. Co istotne, rzecz ma się podobnie i w Gliwicach. – *Byliśmy i jesteśmy zainteresowani losem architektury poprzemysłowej bliskich nam okolic. Szanujemy wartość tej spuścizny, zarówno stricte architektonicznej, jak i kulturowej. Widzimy ten potencjał i zależy nam, aby dostrzegli go i korzystali zeń pozostali mieszkańcy Gliwic* – deklarują przedstawiciele Stowarzyszenia Animatorów Wszechstronnego Rozwoju Młodzieży, stowarzyszeń Silesia Nostra, Dwunasta Dziesięć, Provizorca, Krzyk oraz Centrum Promocji Sztuki PLANTACJA.

Jesienią ubiegłego roku organizacje te utworzyły partnerstwo, mające na celu przygotowanie w mieście wydarzenia kulturalnego o rozbudowanym programie. Tak narodził się zrab HALO!GENU, ponadlokalnej imprezy łączącej cykl projekcji filmowych, ekspozycji, warsztatów twórczych i koncertów. Przedsięwzięcie ma zwrócić uwagę mieszkańców na potencjał tkwiący w gliwickich obiektach poprzemysłowych. Jego inauguracja odbędzie się w 150–letnich zabudowaniach dawnej Fabryki Drutu przy ul. Dubois 22.

Do 2001 roku w obiektach Fabryki Drutu (stanowiących wówczas własność Skarbu Państwa) funkcjonowały warsztaty Zespołu Szkół Mechaniczno–Elektrycznych. Wkrótce przeniesiono je na ul. Zaborską. Dwa lata później oświatowe Stowarzyszenie Animatorów Wszechstronnego Rozwoju Młodzieży przy ZSM–E (SARM) podjęło starania o uzyskanie tytułu prawnego do naruszonych zębem czasu zabudowań. W efekcie władze Gliwic wystąpiły do wojewody śląskiego o przekazanie nieruchomości na własność miasta. W marcu 2005 roku została ona skomunalizowana. Na tym sprawa się jednak nie zamknęła. Po licznych dyskusjach w łonie Rady Miejskiej, latem ubiegłego roku zgodziła się ona przekazać SARM w drodze dzierżawy zabytkowy budynek administracyjno–gospodarczy oraz ponad 100–letnie hale produkcyjne, usytuowane przy ul. Dubois. Wówczas Animatorzy Wszechstronnego Rozwoju Młodzieży zaczęli też bardzo poważnie myśleć o zaprezentowaniu mieszkańcom Gliwic i Śląska niepowtarzalnej urody tych miejsc.

W ramach HALO!GENU zaplanowano wstępnie pokazy fotografii i instalacji artystycznych, co najmniej dwa koncerty muzyczne, projekcje filmowe, występy didżejów, a także otwarcie specjalnie zaaranżowanej „MAJÓWKI 24 H”, stanowiącej „przestrzeń spotkań, rozmów i relaksu”. Atrakcjami towarzyszącymi mają być: wystawa monograficzna Fabryki Drutu oraz ekspozycja prac plastycznych, wykonanych przez uczniów Gliwickich Szkół Artystycznych. – *Nowa funkcja hal Fabryki Drutu zakłada stworzenie miejsca otwartego dla twórców, pasjonatów i organizacji. Klimat pomieszczeń umożliwi zdjęcie sztuki współczesnej z wysokiego postumentu. Zniknie nimb elitarności, a wyeksponowane zostanie oblicze sztuki atrakcyjnej i przystępnej dla szerszej publiczności. Wnętrza zostaną dostosowane do współczesnych*



*Gliwicka Fabryka Drutu powstała w II połowie XIX stulecia. W 1852 roku niemiecki przemysłowiec Wilhelm Hegenscheidt założył w pobliżu Kanału Kłodnickiego prymitywne warsztaty do produkcji drutu i gwoździ. Była to pierwsza tego typu fabryka na Śląsku. I choć początki jej działalności były niezwykle trudne, to z czasem przedsiębiorczy i energiczny Hegenscheidt opanował regionalny – i nie tylko – rynek.*

*Od 1863 roku do okresu II wojny światowej gliwicki zakład systematycznie modernizowano i powiększano. Wszedł on m.in. w skład potężnego, górnośląskiego konsorcjum hutniczego. Po 1945 roku fabrykę upaństwowiono, lecz nie przerwało to jej działalności. Z czasem jednak wyłączono z produkcji spore kwartały jej zabudowy, w efekcie czego powstał nieatrakcyjny dla postronnych, zamknięty i niszczący teren poprzemysłowy.*

*realiów, z jednoczesnym poszanowaniem wszystkich walorów historycznych – mówią pomysłodawcy przedsięwzięcia.*

Obecnie trwa opracowywanie projektu modernizacji zabudowań, który pozwoli pozarządowcom wystąpić z wnioskiem do instytucji unijnych o przyznanie odpowiedniej dotacji. Szacuje się, że rewitalizacja obiektów przy Dubois pochłonie ok. 4 mln złotych. Wsparcie w pozyskaniu funduszy zewnętrznych zadeklarował w ubiegłym roku prezydent miasta. (kik)



**„Mieszkania zamiast ruder” – brzmiał tytuł artykułu zamieszczonego ostatnio na łamach jednego z gliwickich tygodników. Tekst odnosił się do dawnego kompleksu koszarowego Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) przy ul. Daszyńskiego. Nie lubię słowa „rudery”, zwłaszcza wówczas, gdy dotyczą obiektów o charakterze historycznym. W tym jednak przypadku jest to trafne określenie. Zewnętrzny wygląd budynków koszarowych może wprowadzać w błąd – prezentują się całkiem okazale. Dopiero ich wnętrza ujawniają smutną prawdę o ich fatalnym stanie technicznym.**

Koszary przy ul. Daszyńskiego (przedtem – Nowotki) obejmowały zwarty kompleks zlokalizowany pomiędzy ulicami: Płowiecką, Daszyńskiego i Bolesława Śmiałego w Gliwicach. Zostały wzniesione w połowie XIX wieku. Są typowym przykładem budownictwa koszarowego tamtego okresu. Dwukrotnie je rozbudowywano – najpierw około 1908 roku, a potem – w latach siedemdziesiątych XX wieku.



Kompozycja całego kompleksu została oparta na dwóch placach, umieszczonych na rzucie prostokąta. Wokół nich usytuowano zabudowę. Większy plac służył do jazdy konnej, a mniejszy – do przeprowadzania musztry. Budynki znajdujące się przy placu do jazdy konnej – to jedno- lub dwukondygnacyjne obiekty: dawna ujeżdżalnia, stajnie, kuźnia oraz nieodzowne w wojsku latryny (jedno z ulubionych określeń autora słynnych „Przygód dobrego wojska Szwajk”). Przy mniejszym placu wybudowano zaś wyższe obiekty – trójkondygnacyjne, o elewacjach z cegiel klinkierowych, przeznaczone (prawdopodobnie) do celów mieszkalnych.

Do 1990 roku zabudowania te były użytkowane przez Górnośląską Brygadę WOP. Potem ich gospodarzem stała się na krótko Straż Graniczna. Od wielu lat kompleks jest opustoszały. Dlaczego dawne budynki wojskowe są w katastrofalnym stanie technicznym? Myślę, że z dwóch powodów. Po pierwsze – nie ma pomysłu na nową funkcję specyficznych obiektów. Po drugie i może najważniejsze – brakuje fun-

duszy na ich renowację. W efekcie – obiekty coraz bardziej popadają w ruinę. I nic nie pomogą tu nakazy utrzymania budynków w zadawalającym stanie, skoro ich właściciel (najpierw Skarb Państwa, a później – osoby prywatne) nie ma pomysłu na ratowanie swojego mienia.

Niepowtarzalną szansą rewaloryzacji tego terenu jest – w moim przekonaniu – realizacja koncepcji budowy osiedla, opracowanej przez nagradzanych wielokrotnie gliwickich architektów. Pomysł stwarza nadzieję, że duch tego miejsca – genius loci – zostanie zachowany. To, co będzie możliwe, zostanie uratowane i poddane konserwacji. Dzięki temu stara historyczna tkanka znajdzie miejsce we współczesnej zabudowie, a obiekty, które będą musiały zostać rozebrane, otrzymają dokumentację konserwatorską. W rezultacie Gliwice zyskają kolejną ciekawą i niebanalną inwestycję, która uszanuje relikty historycznej zabudowy.

**Ewa Pokorska  
miejski konserwator zabytków**



# Uwaga – premiera!

**Nadszedł czas kolejnej premiery w Gliwickim Teatrze Muzycznym. Tym razem sięgnięto po wielkie dzieło Lwa Tołstoja – „Annę Kareninę”. Na podstawie powieści zrealizowano dramat muzyczny. To kolejne odważne przedsięwzięcie artystyczne GTM. Spektakl zostanie pokazany po raz pierwszy 20 kwietnia.**

Autorem muzycznej adaptacji dzieła Tołstoja jest Krzysztof Korwin Piotrowski, kierownik artystyczny GTM. Muzykę do spektaklu napisał Andrzej Zarycki, kompozytor związany z krakowską „Piwnicą pod Baranami”. Całość wyreżyseruje również krakowianin Józef Opalski, znany na Śląsku m.in. jako autor chorzowskiej inscenizacji „Człowieka z La Manchy”. Choreografię przygotowuje Jacek Badurek, współautor sukcesu warszawskich „Kotów” i gliwickiej „42 ulicy”. W głównej roli wystąpi Małgorzata Długosz, solistka GTM. Na scenie pojawią się też inni gliwiczycy aktorzy oraz artyści Teatru Śląskiego w Katowicach.

„Anna Karenina” to jedna z największych powieści w historii światowej literatury. Tytułowa bohaterka jest żoną wysoko posta-

wionego carskiego urzędnika. Nagle i niespodziewanie wybuchają jej uczucie do młodego oficera Wrońskiego. Z tego powodu zostaje zburzony uporządkowany, choć pełen tłumionych namiętności, spokój domu Kareninów. Jak historię opowiedzą twórcy gliwickiego przedstawienia? O tym będzie się można przekonać na premierze oraz podczas pozostałych pokazów już w tym miesiącu (21, 24, 25 i 27 kwietnia). (al)

## Karenina – moja miłość

Rozmowa z Krzysztofem Korwinem Piotrowskim, autorem muzycznej adaptacji „Anny Kareniny” i kierownikiem artystycznym GTM

**„Anna Karenina” to wielkie dzieło Lwa Tołstoja – barwna, ale zarazem bardzo obszerna powieść. Skąd wziął się pomysł przeniesienia tak monumentalnego utworu na scenę teatru muzycznego?**

O adaptacji „Anny Kareniny” myślałem od dawna. Mniej więcej od siedmiu lat. W 2000 r. zobaczyłem bardzo dobrą inscenizację na festiwalu w Ołomuńcu i zacząłem się zastanawiać, kiedy w Polsce wystawiano „Annę Kareninę”. Ku mojemu zdumieniu okazało się, że ostatnia premiera spektaklu na podstawie powieści Tołstoja odbyła się w 1976 r. w Teatrze Śląskim w Katowicach. Kiedy zostałem zatrudniony w gliwickim teatrze, podczas pierwszej rozmowy z dyrektorem Pawłem Gabarą przyznałem, że moim wielkim marzeniem jest przygotowanie adaptacji tego dzieła dla teatru muzycznego. Po dwóch latach przemyśleń zabrałem się do pisania. „Anna Karenina” to rzeczywiście potężne dzieło, z którego bardzo trudno zrobić trzygodzinne przedstawienie.

**Gliwicki Teatr Muzyczny już dwukrotnie przymierzał się do wystawienia „Anny Kareniny”. Zawsze coś stało na drodze...**

W teatrze mówimy, tak pół żartem pół serio, że nad naszą inscenizacją ciąży jakieś fatum. Przygotowania do spektaklu trwały już kilka lat. Premiera przedstawienia była kilkakrotnie przekładana. Długo szukaliśmy kompozytora, bo muzyka w tym spektaklu jest bardzo ważna. Na początku współpracowaliśmy z Markiem Bazelą, który napisał kilka fragmentów. Nie udało się jednak doprowadzić dzieła do końca. Niedawno poważnie zachorował reżyser naszego spektaklu Józef Opalski. W czasie najgorętszych przygotowań i prób trafił do szpitala. To utrudniło pracę zespołu, ale nie chcieliśmy ponownie przekładać premiery. Codziennie wydzwaniałem do niego i szczegółowo omawiałem każdy problem.

**Realizacją przedstawienia zajęli się znani twórcy. Czy trudno było ich namówić do udziału w tym przedsięwzięciu?**

Marzyłem, aby przedstawienie wyreżyserował Józef Opalski – mój profesor z czasów studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Krakowie to postać wręcz kultowa. Autorytet dla wielu artystów i dyrektorów teatrów w całym kraju, ale przede wszystkim świetny reżyser. Moja adaptacja bardzo mu się spodobała i bez zbędnych próśb podjął to wyzwanie. Tym bardziej że, jak się okazało, „Anna Karenina” Tołstoja to również jego wielka miłość. W pracę zaangażowało się znaczne grono artystów. Wliczając obsługę sceny i ekipę techniczną, to przedstawienie przygotowuje około 140 osób. To będzie duże widowisko.

**Dramat muzyczny to zupełnie nowy gatunek, z którym zmierzy się GTM.**

Długo zastanawialiśmy się nad formą inscenizacji „Anny Kareniny”. Rozważaliśmy zrobienie musicalu. Jednak musical czy operetka to gatunki stworzone przede wszystkim dla rozrywki, ku uciesze widzów; zwykle bardzo upraszczają przeżycia bohaterów. Natomiast „Anna Karenina” to tragiczna miłosna histo-

ria, ukazująca ludzkie cierpienie. Dlatego dramat był bardziej odpowiedni. Dodatkowo to dramat muzyczny. Poszczególne sceny będą więc puentować piosenki. Muzyka jest istotnym elementem tego spektaklu.

**Jakie były muzyczne inspiracje twórców? Jaką muzykę usłyszymy w przedstawieniu?**

Warstwę muzyczną do „Anny Kareniny” opracował Andrzej Zarycki, który tworzył między innymi dla Ewy Demarczyk. Jeżeli ktoś zna przeboje piosenkarki, to odnajdzie w spektaklu charakterystyczne, nastrojowe klimaty. Kompozytor napisał ponad dwadzieścia utworów. Widzowie usłyszą także między innymi cerkiewne śpiewy i ludową kołysankę rosyjską. Piosenki natomiast powstały do wierszy krakowskiego artysty Michała Chłodzińskiego. Wiersze są czymś w rodzaju wewnętrznych monologów bohaterów. Muzyka ma wypływać z emocji, ma oddać to, czego nie da się wypowiedzieć słowami.

**Powieść Tołstoja to dzieło wielowątkowe. Ile jest „Anny Kareniny” – literackiego pierwowzoru – w gliwickiej adaptacji?**

Tołstoj opisał dzieje miłości na tle historii Rosji drugiej połowy XIX wieku. Książka jest dla nas bazą, główną inspiracją. Zależało nam na tym, aby aktorzy wczytywali się w to dzieło. Jest wiele scen, w których muszą grać, posługując się nie tylko tekstem. Adaptacja koncentruje się na emocjach głównych bohaterów. Cierpią, szukają miłości, dążą do ideału, ale nie mogą go osiągnąć. Psychologia postaci jest najważniejsza. Tematyka społeczno-obyczajowa, której w samej powieści jest bardzo dużo, u nas pozostaje na dalszym planie. Staraliśmy się jednak utrzymać klimat minionej epoki. Zadał o to Ryszard Melliwa – twórca scenografii, a także Zofia de Ines, która zaprojektowała efektowne kostiumy, inspirowane modą sprzed stu lat, ale również nowoczesnymi trendami. W przedstawieniu pojawią się więc pewne elementy współczesne, zwłaszcza w choreografii Jacka Badurka. Na przykład scena wyścigów w spektaklu została rozegrana bardzo nietypowo, nierealistycznie. Bal też najpierw jest elegancki, a później robi się wynaturzony. Takich elementów pojawia się sporo. Choć tworzymy sztukę kostiumową, to zarazem trochę odchodzimy od tej konwencji. Chcemy żeby widowisko było atrakcyjne dla współczesnego widza przyzwyczajonego do różnych zmian.

**Miłość to temat bardzo uniwersalny. Czy jest jakaś szczególna grupa odbiorców, do której adresowane jest to przedstawienie?**

Chcemy dotrzeć przede wszystkim do ludzi wrażliwych. W tej sztuce najtrudniejsze jest pokazanie prawdziwych, szczyrych uczuć. Aktorzy dają z siebie wszystko. Może uda nam się trochę potrząsnąć strunami ludzkich emocji, ludzkiej wrażliwości...

Rozmawiała: Bogusława Masternak

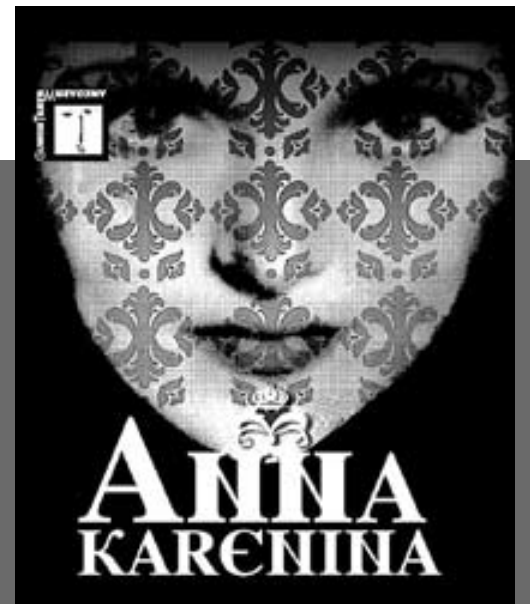


foto. materiały prasowe GTM



## Muzyka w opowieści śląskiego złota



foto. materiały prasowe Muzeum w Gliwicach

Po raz pierwszy koncert wiosenny Muzeum w Gliwicach odbędzie się nie w ogrodzie Willi Caro, lecz na terenie Oddziału Odlewnictwa Artystycznego przy ul. Robotniczej. Melomani wysłuchają „Czterech pór roku” Antonio Vivaldiego oraz kompozycji Astora Piazzolli czy Grigorasa Dinicu. Muzyczne spotkanie z kwartetem smyczkowym „Altra Vota” zaplanowano na 22 kwietnia. Koncert rozpocznie się w samo południe.

„Altra Volta” powstał w 1998 roku z inicjatywy studentów Akademii Muzycznej w Katowicach. Zespół koncertował wielokrotnie w kraju i za granicą – w Niemczech, Szwajcarii, Egipcie

i Turcji. Członkowie kwartetu współpracowali z gwiazdami polskich i światowych scen pokroju Stanisława Soyki, Czerwonego Tulipana, Leszka Możdżera, Tomasza Stańki, Marka Mosia, Andrzeja Bauera i Janusza Olejniczaka. Przed dwoma laty kwartet zagrał też w filmie Sławomira Babickiego „Z odzysku”. Grupa ma w swoim dorobku kilka nagrań radiowych zrealizowanych przez i dla Polskiego Radia Opole w ramach koncertów w Filharmonii Polskiej. W chwili obecnej współpracuje przy nagrywaniu muzyki do filmu dokumentalnego „North West Passage” - pierwszego polskiego dokumentu, opracowywanego przez National Geographic. (kik)

## Siostry Parry

W poniedziałek, 23 kwietnia, na scenie Gliwickiego Teatru Muzycznego gościnnie wystąpią artyści Teatru im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa. Zaprezentują komedię muzyczną „Siostry Parry”, zrealizowaną na podstawie tekstu Michaela Ronzoni. To historia dwóch żydowskich sióstr, Malki i Chai Pegelman. Opuszczają one małą, galicyjską wioskę i wyjeżdżają do Ameryki, by szukać szczęścia. Za wielką wodą ma je czekać raj, w którym spełni się każde marzenie. Jak potoczą się ich losy, czy ziści się wielki sen? O tym będzie się można przekonać podczas przedstawienia, które rozpocznie się o godz. 18.30. – *Wzruszająca opowieść o losach sióstr przeplatana jest chwytającymi za serce piosenkami. W spektaklu usłyszymy m.in. słynne „Bubliczki”, „Chiribim-Chiribom” czy „Yoch-Cioch” – zachęcają organizatorzy. Spektakl wyreżyserował Piotr Szalsza, który jest również autorem scenografii. Obsadę aktorską tworzą m.in.: Agnieszka Wilkosz, Małgorzata Jakubiec-Hauke, Marzena Ciuła, Katarzyna Słomska, Paweł Wiśniewski, Sebastian Badurek i Juliusz Kubiak. (al)*



foto. materiały prasowe GTM

# Komu potrzebna „średnicówka”?

Rozwiązanie problemów komunikacyjnych to dla Gliwic sprawa kluczowa. Jedną z arterii, która powinna przyczynić się do zmniejszenia ruchu na wąskich ulicach w centrum miasta, może być Drogowa Trasa Średnicowa. Z badań opinii publicznej wynika, że zdecydowana większość gliwiczian popiera plany jej budowy. Jest jednak grupa mieszkańców, która od długiego czasu usiłuje bojkotować tę inwestycję.

Drogowa Trasa Średnicowa ma stanowić tzw. kręgosłup komunikacyjny naszej aglomeracji. Połączy Katowice, Chorzów, Świętochłowice, Rudę Śląską, Zabrze i Gliwice. Inwestycja jest w całości finansowana ze środków budżetu państwa z wykorzystaniem pożyczki Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI). Gliwicki odcinek trasy o długości około 8 km ma zostać zbudowany do 2010 roku. Tymczasem członkowie stowarzyszenia „Gliwiczanie dla Gliwic” od pewnego czasu głośno protestują przeciwko realizacji tego przedsięwzięcia. Twierdzą, że nie są jego przeciwnikami, ale równocześnie domagają się zmiany lokalizacji „średnicówki” na terenie naszego miasta. Czy to realne żądania?

– To nie jest możliwe. Czas dyskusji i przygotowań mamy już za sobą. Inwestycja jest planowana od ponad 40 lat i zarezerwowano na nią odpowiednie miejsce. Specjaliści opracowali wiele tomów szczegółowych analiz i dokumentów. Wszystko dzieje się w zgodzie z prawem i przepisami unijnymi. Teraz zmierzamy do finału, czyli rozpoczęcia prac budowlanych. Zapadły już także ostateczne decyzje władz Gliwic. Uważamy, że ta droga jest potrzebna, a jej powstanie przyniesie miastu znacznie więcej pożytku niż szkody. I nie chodzi bynajmniej o interes jakiejś wąskiej grupy społecznej, ale o korzyści dla całego Gliwic, w perspektywie wieloletniej – wyjaśnia prezydent Gliwic.

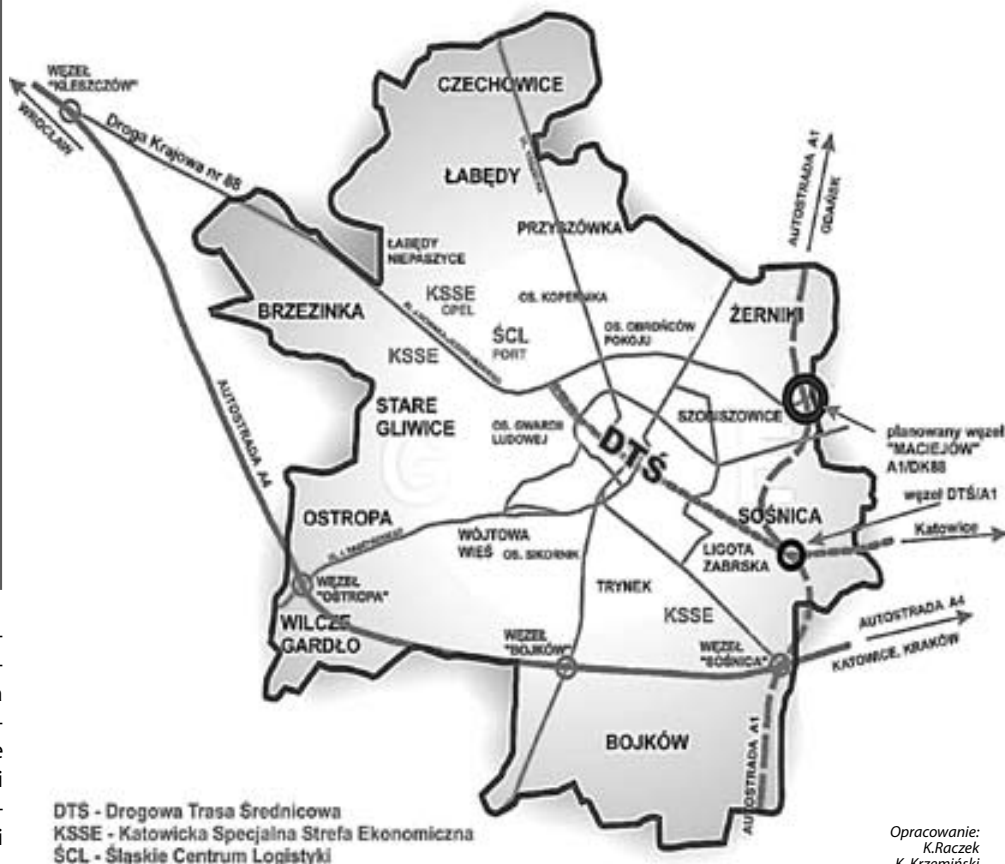
Władze miasta prezentowały swoje stanowisko wielokrotnie, m.in. na spotkaniach z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia „Gliwiczanie dla Gliwic”. – Nie docierają do nich nasze merytoryczne argumenty i nie chcą pogodzić się z podjętymi już decyzjami. Nadal za wszelką cenę próbują przekonać opinię publiczną do swoich racji. Każdy ma prawo przedstawić swoje zdanie władzom samorządowym, ale to my musimy dokonywać wyborów z myślą o wszystkich mieszkańcach. Członkowie stowarzyszenia nawet nie próbują zrozumieć takiej konieczności. Sięgają po różne formy nacisku, a w dodatku w swój sprzeciw próbują angażować instytucje europejskie – informuje Zygmunt Frankiewicz.

Okazuje się, że „Gliwiczanie dla Gliwic” poinformowali o swoich zastrzeżeniach Ko-

misję Europejską i Europejski Bank Inwestycyjny. Stało się to tuż przed podjęciem ostatecznych decyzji o przekazaniu pieniędzy na budowę gliwickiego odcinka DTŚ. W efekcie, na życzenie EBI, zorganizowano specjalne spotkanie w Urzędzie Miejskim. Uczestniczyli w nim m.in. przedstawiciele banku, stowarzyszenia i władz miejskich. Bankowcy mieli okazję poznać stanowisko stowarzyszenia, propozycje zmian i obawy związane z budową trasy. Konieczne było też przeprowadzenie dalszych rozmów w Katowicach. Tym razem reprezentanci banku chcieli usłyszeć opinie m.in. marszałka województwa śląskiego, pracowników spółki DTŚ, Urzędu Wojewódzkiego oraz prezydenta Gliwic.

– Pracownicy EBI to wysokiej klasy profesjonalści. Ostateczną decyzję podejmą po szczegółowym przeanalizowaniu faktów i dokumentów oraz stanowisk wszystkich stron uczestniczących w spotkaniach. Zaskoczyła mnie wiadomość, że już wcześniej byli w Gliwicach i przejechali oraz przeszli piechotą szlak zarezerwowany na drogę. Byli naprawdę bardzo dobrze przygotowani do rozmów. Moim zdaniem argumenty stowarzyszenia nie były przekonujące. Sądzę, że bank prześle pieniądze na budowę DTŚ, choć jeszcze tego nie wiemy – relacjonuje Zygmunt Frankiewicz.

Działanie stowarzyszenia może być teoretycznie groźne i zablokować realizację przedsięwzięcia. – Warto zdać sobie sprawę ze skutków, jakie niosą za sobą próby załatwiania lokalnych spraw w instytucjach europejskich. One nie popierają inwestycji, które wiążą się z jakimś konfliktem. Niechętnie zajmują stanowiska w takich sporach. Przedstawiciele EBI okazali się bardzo drobiazgowi i mocno zaangażowali się w poznanie całego problemu. Nie ulegli żadnym emocjom, a interesowali się jedynie zagadnieniami merytorycznymi. Dla DTŚ w Gliwicach nie ma żadnej dobrej alternatywnej lokalizacji. Wstrzymanie finansowania na obecnym etapie oznaczałoby, że ta droga w ogóle nie powstanie – podsumowuje prezydent Gliwic. (al)



Opracowanie:  
K. Raczek  
K. Krzemiński

Z badań opinii publicznej wynika, że budowę DTŚ popiera zdecydowana większość gliwiczian. 83% ankietowanych uważa, że trasa usprawni ruch w mieście, 66% badanych orzekło, że ograniczy ruch w innych częściach Gliwic, a 70% stwierdziło, że droga ta korzystnie wpłynie na rozwój miasta (dane są opublikowane na stronie internetowej [www.um.gliwice.pl](http://www.um.gliwice.pl) w dziale Urząd Miejski / Biblioteka).

## To warto wiedzieć o DTŚ

- **Nowa droga odciąży mniejsze ulice miasta.** Zapewni szybki i bezpieczniejszy przejazd w obrębie aglomeracji górnośląskiej, ale przede wszystkim usprawni ruch w śródmieściu. Będą z niej korzystać osoby spoza Gliwic, które uczą się tutaj lub po prostu mają coś do załatwienia oraz gliwiczanie, którzy zechcą dojechać do stolicy województwa, do centrum Gliwic lub dostać się na autostrady (A4 i A1). Obecnie na ulicy Pszczyńskiej i Rybnickiej tworzą się okresowo korki. To powinno się zmienić. DTŚ, poprowadzona równoległe do ulicy Prymasa Wyszyńskiego, zapewne odciąży także szczególnie ruchliwe skrzyżowanie z ulicą Zwycięstwa.
- **Nie ma lepszej lokalizacji dla DTŚ w naszym mieście.** Jej przebieg wytyczono w latach sześćdziesiątych minionego wieku i od tego czasu teren był zarezerwowany na ten cel. Pokrywa się on ze śladem dawnego szlaku komunikacyjnego – Kanału Kłodnickiego. Jest to obecnie jedyny wolny obszar bez intensywnej zabudowy, na którym można zbudować DTŚ bez konieczności przeprowadzenia zbyt dużej liczby wyburzeń domów mieszkalnych.
- **„Średnicówka” nie będzie autostradą.** Na terenie Gliwic obniżono nawet jej parametry. W pełnych wymiarach ma ona zostać doprowadzona od strony Zabrze do linii autostrady A1 – jako droga główna ruchu przyspieszonego (dwie jezdnie po trzy pasy). Potem na poszczególnych odcinkach będzie się zwężać i posiadać różne parametry: od Kujawskiej do ulicy Królewskiej Tamy – dwie jezdnie po dwa pasy, a od Królewskiej Tamy do ulicy Portowej – jedna jezdnia, cztery pasy. Na tym ostatnim fragmencie osiągnie przekrój drogi głównej zbliżony do ulicy miejskiej.
- **Trasa nie skończy się w okolicy węzła „Sośnica”.** Rolą „średnicówki” jest m.in. zapewnienie gliwiczanom dostępu do głównego układu komunikacyjnego. Gdyby zakończyć budowę DTŚ na linii autostrady A1, to niewiele dróg w centrum byłoby skomunikowanych nie tylko z DTŚ, ale z autostradami A4 i A1. Liczne zjazdy na „średnicówce” z jednej strony ułatwią gliwiczantom z wielu części miasta szybkie włączenie się do dużej sieci drogowej, z drugiej – umożliwią dotarcie do obiektów, do których dojeżdża bardzo wiele osób (Politechnika Śląska czy Centrum Onkologii). To jeden ze sposobów na zmniejszenie ruchu na wąskich miejskich ulicach.
- **Przez ściśle śródmieście droga ma przejść w wykopie oraz w przykryciu.** Nie przetnie więc ani ulicy Zwycięstwa, ani historycznego śródmieścia. Obecnie planowany jest sposób zagospodarowania powierzchni nad trasą. Przewidziano możliwość utworzenia parkingów wielopoziomowych lub obiektów handlowych. Przykrycie trasy zmniejszy jej oddziaływanie na otoczenie. Warto zdać sobie sprawę z tego, że zanieczyszczenia wynikające z ruchu drogowego są większe, gdy samochody muszą co chwilę zatrzymać się i ruszać ponownie na zatłoczonych uliczkach, niż w sytuacji płynnego ruchu po nowoczesnej trasie.

## PUNKTY WIDZENIA +/- punkty siedzenia

Dawno, dawno temu. Za górami, za lasami... To początek niemalże każdej bajki. Opowiadając, tęsknimy za czymś, co może chcielibyśmy, aby się zdarzyło, ale raczej się nie zdarzy. Czy w Gliwicach mimo wszystko się wydarzy? Kiedyś się zdarzyło. W latach dziewięćdziesiątych zeszłego wieku, pewien mieszkaniec naszego miasta podjął „samotną” walkę z obcym kapitałem i praktycznie wygrał. Zablokował na długi czas budowę hipermarketu w okolicach tzw. „starej autostrady” i ul. Tarnogórskiej. Wprawdzie przegrał przed polskimi sądami, ale inwestor z budowy zrezygnował i przeniósł się za miedzę – do Zabrze. Mówiono wtedy, że chodzi przede wszystkim o obronę rodzimego handlu... Rzeczywistość jednak – jak często – splatała figla. I teraz, na parkingu, przed ową halą handlową rejestracje samochodowe mogą świadczyć o tym, że gliwiczanie i tak postanowili korzystać z oferty tego potwora. Pewnie także wielu gliwických han-

dlowców tam się zaopatruje. Całkiem spore podatki trafiają jednak nie do naszej kasy... W trakcie batalii o obronę Gliwico przed tym potworem ów gliwiczanie dostał się podobno nawet przed oblicze holenderskiej monarchini, aby prosić o pomoc w walce z inwestorem, który pochodzi z jej królestwa. Jeszcze dawniej, bo w dziewiętnastym wieku bytomscy rajcy nie wpuścili do swego miasta potwora owych czasów, czyli kolei żelaznej. I ominęła Bytom... Natomiast tu i teraz, grupka niewielka, choć bardzo hałaśliwa, postanowiła spełnić dziejową misję i nie wpuścić do Gliwic Drogowej Trasy Średnicowej. Wbrew woli premiera obecnego rządu, ministra transportu i wojewody, a także większości mieszkańców naszego miasta. Ponieważ w Polsce nic wskórać się nie daje – choć poszkodzić można, a aktywność też się liczy – postanowiono uderzyć do „wysokich, europejskich progów”. Została zaalarmowana instytucja, która miałaby

kredytować – na prośbę polskiego rządu – to kosztowne i istotne dla miasta oraz regionu przedsięwzięcie. Postanowiono skłonić Europejski Bank Inwestycyjny, aby zaniechał udziału w finansowaniu budowy DTŚ, która – zdaniem stowarzyszenia z nią walczącego – nie może zostać zrealizowana, bo jest „harakiri na żywym organizmie miasta”... Grupa, choć niereprezentatywna, ma niestety poparcie gliwických parlamentarzystów z PiS-u, udzielane jej wbrew stanowisku polskich władz centralnych, a przede wszystkim wbrew interesowi miasta. Jeden z nich, na spotkaniu przedstawicieli stowarzyszenia z wysokimi urzędnikami z luksemburskiej centrali EBI poparł stanowisko protestujących i obiecał zrobić wszystko, co w jego mocy, żeby postulaty stowarzyszenia zostały uwzględnione, a koncepcję DTŚ w Gliwicach określił jako kuriozalną. Czy budowa DTŚ w naszym mieście jest zagrożona? Miejmy nadzieję, że nie! (perz)

# WYBORY DO RAD OSIEDLOWYCH 22 KWIETNIA 2007

**W niedzielę, 22 kwietnia, odbędą się w Gliwicach wybory rad 12 osiedli. W głosowaniu będą mogli uczestniczyć mieszkańcy Bojkowa, Brzezinki, Czechowic, Kopernika, Ligoty Zaburskiej, Łabęd, Obrońców Pokoju, Ostropy, Sikornika, Sośnicy, Wilczego Gardła i Żernik. W przyszłości swoich przedstawiciele powinni wyłonić także gliwiczanie w innych częściach miasta.**

Obecnie w Gliwicach istnieje 13 formalnych osiedli. Nie obejmują one terenu całego miasta. W świadomości społecznej funkcjonują też inne dzielnice, na przykład Stare Gliwice, Zatorze czy Wójtowa Wieś. Niestety, nie są one jeszcze wydzielone jako osiedla lub ich części i dlatego nie można w nich wybrać rad osiedlowych. To ma się zmienić. Trwają prace związane z przygotowaniem i zatwierdzeniem granic nowych osiedli. Na razie do urn pójdą mieszkańcy 12 dzielnic. Kompetencje ich rad osiedlowych spisano w statutach uchwalonych przez Radę Miejską (są zamieszczone na stronie internetowej [www.um.gliwice.pl](http://www.um.gliwice.pl) w dziale Samorząd / Rady Osiedlowe).

Wybory nie obejmą trzynastego osiedla – Trynku. Jak informuje Miejska Komisja Wyborcza, nie zarejestrowano tam odpowiedniej liczby kandydatów. Powodem były błędy formalne stwierdzone w zgłoszeniach. Przypomnijmy, że warunkiem przeprowadzenia wyborów jest prawidłowe zgłoszenie kandydatów w liczbie co najmniej o 50% większej od liczby mandatów. W przypadku Trynku minimalna liczba to 23 osoby. Tymczasem zgłoszono 25 kandydatów, z czego 8 zgłoszeń było nieprawidłowych. Trynek nie będzie więc posiadał swojej rady osiedlowej do czasu ogłoszenia kolejnych wyborów. (al)

*Rady osiedlowe dobrze pełniły do tej pory rolę opiniotwórczą, społeczną i kulturalną. Organizowały festyny i starały się integrować mieszkańców. Mam nadzieję, że tak będzie nadal. Wiele rzeczy może się jednak zmienić na lepsze. Warto sobie uświadomić, że rady osiedlowe mogą mieć wpływ na niektóre decyzje gliwickiego samorządu. Jestem otwarty na ściślejszą współpracę z przedstawicielami poszczególnych dzielnic. Oni najlepiej wiedzą, co ma priorytetowe znaczenie dla danego osiedla. Nie znam problemów tak szczegółowo, jak mieszkaniac konkretniej ulicy. Chciałbym korzystać z sugestii dotyczących potrzeb gliwiczian. Oczekiwania z obydwu stron muszą być oczywiście realne, a rozmowy opierać się na rzeczowych argumentach. Radni osiedlowi powinni wypracowywać wspólne standardy działania, które przyniosą korzyści ich wyborcom. Przy okazji, angażując się w aktywność społeczną, mogą zdobyć cenne doświadczenie. Mamy już przykłady osób, które rozpoczynały działalność w osiedlach, a potem uzyskiwał mandat radnych miejskich. Do tej pory najczęściej głośno przemawiali publicznie ci, którzy chcieli przeciwko czemuś zaprotestować. Teraz czas na gliwiczian, którzy chcą coś wspólnie z nami tworzyć. Choć pozytywne myślenie uznawane jest za wyświechtany slogan, ja wciąż mam nadzieję, że zwycięży rozsądek i logika. Gorąco zachęcam gliwiczian do głosowania, bo warto angażować się w życie osiedla. Dzięki temu można realnie wpłynąć na poprawę warunków życia w danym miejscu.*

*Zygmunt Freudzwin*  
Prezydent Gliwic

## WAŻNE DLA WYBORCÓW!

- Lokale wyborcze będą czynne 22 kwietnia w godzinach od 8.00 do 20.00.
- Głosować mogą wszystkie pełnoletnie osoby, stale mieszkające na terenie danego osiedla. Osoby zamieszkujące tam, ale nie zameldowane na pobyt stały, powinny zgłosić zamiar uczestnictwa w wyborach poprzez wpisanie się do Stałego Rejestru Wyborców w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego (pokój 218 lub 219 na II piętrze).
- Na karcie do głosowania należy w kratkach przy nazwiskach kandydatów postawić znak „X”. W ten sposób można wskazać nawet 15 kandydatów, a w Sośnicy – 21. \* Oczywiście znak „X” można postawić przy mniejszej liczbie osób. Idąc na wybory należy pamiętać o zabraniu ze sobą dowodu osobistego.

\* prawie we wszystkich osiedlach wybranych zostanie 15 radnych, tylko w Sośnicy będzie ich 21

## Kiedy zagłosują wszyscy gliwiczanie?

Władze miejskie chcą, by rady osiedlowe działały we wszystkich częściach Gliwic. W tym celu trzeba wytyczyć granice nowych osiedli. Latem ubiegłego roku przeprowadzono w Gliwicach konsultacje społeczne, poświęcone tej idei. Wyniki konsultacji zatwierdziła we wrześniu Rada Miejska. Radni zadecydowali o utworzeniu 5 nowych osiedli oraz zmianie statutów 13 już istniejących. Planowano wybory rad osiedlowych w całym mieście, ale miesiąc później wojewoda śląski uznał postanowienia gliwickich radnych za nieważne. W tej sytuacji, zgodnie z obowiązującymi przepisami, konieczne było dotrzymanie terminów i przeprowadzenie wyborów do rad w istniejących osiedlach. Natomiast zatwierdzenie nowych osiedli zostało odsunięte w czasie. Zdaniem wojewody śląskiego radni miejscy popełnili formalny błąd, bo przed konsultacjami społecznymi w Gliwicach powinni podjąć odrębną uchwałę w sprawie zasad i trybu ich przeprowadzania. Rada postanowiła w październiku zaskarżyć rozstrzygnięcia wojewody. W odpowiedzi na skargę reprezentant władz wojewódzkich podtrzymał swoje stanowisko. Sprawa znalazła się ostatecznie na wokandzie WSA. Z ostatnich informacji wynika, że Wojewódzki Sąd Administracyjny poparł opinię wojewody. Gdy wszystkie sądowe dokumenty dotrą już do Urzędu Miejskiego, to sprawą nowych osiedli zajmie się ponownie Rada Miejska. Nie wiadomo jeszcze, kiedy zakończy się cała procedura formalna i kiedy ogłoszone zostaną wybory radnych w pozostałych częściach miasta. Przy okazji będzie można też ponownie zorganizować wybór radnych osiedlowych na Trynku.

## Kopernik z RADY RAD

Członków kopernikańskiej Rady Osiedlowej najłatwiej znaleźć między blokami. Chodzą, sprawdzają, fotografują, potem piszą sążniste wnioski, wędrują po urzędach, firmach, spółdzielniach i... zmieniają świat. Nie za każdym razem aż tak, jak widać na załączonych zdjęciach, wykonanych przez Witolda Kapuścińskiego. Ale co miesiąc, co dwa jakiś fragment osiedla staje się czystszy, mądrzej zagospodarowany, przyjaźniejszy dla mieszkańców. Ten betonowy słup na chodniku przed Kąpieliskiem Leśnym miał naprawdę zostać na środku chodnika! Tak sobie to wymarzył wykonawca. Gdyby nie szybka i bardzo stanowcza reakcja Rady Osiedlowej – wszystkie telewizje świata miałyby z Gliwic pośmiewisko.



Mija właśnie kadencja Rady. Jest więc pora, by podziękować osiedlowym radnym za ogromną, solidną, przez nikogo nie wynagrodzoną pracę. Gdy przechodzimy obok któregoś zadaszzonego śmietnika, jesteśmy przekonani, że to normalne, że tak właśnie powinno być. Ale trochę zapominamy, że jeszcze parę lat temu były to wstydliwe miejsca, z których każdy wiatr rozwiewał śmieci i zapachy. Wątpię, czy właściciele tych obiektów zdecydowaliby się na koszty, gdyby nie ustawiczne, wręcz nękające działania Rady.

Były też bardziej widowiskowe sukcesy, jak zagospodarowanie i oświetlenie tzw. „górkę” przed Zespołem Szkół Ogólnokształcąco-Ekologicznych. Pojawiło się też sporo nowych miejsc do parkowania, z których niemal każde było „wydarte” przez Radę lub wspólnoty i spółdzielnie. Niestety – liczba samochodów nadal rośnie szybciej niż liczba tych miejsc, więc mimo wielkiego wysiłku problem jest poważniejszy niż kiedykolwiek. Na szczęście Rada pozostawia dobrze przemyślane koncepcje rozwiązania tego problemu i dokładnie wiadomo, od czego rozpocząć starania w nowej kadencji.

Sam wykaz prac, podejmowanych z sukcesem (a czasami tylko z nadzieją na sukces) przez Radę, zajmuje wiele stron i jest dostępny na stronie internetowej: [www.rada.kopernik.gliwice.pl](http://www.rada.kopernik.gliwice.pl). Znajdziemy tam całą masę imprez dla dzieci, różne kursy i zajęcia dla dorosłych, wielką akcję sprzątnięcia osiedla, mediacje i konsultacje społeczne, konkursy na najpiękniejszy balkon i ogródek, a nawet doprowadzenie do przywrócenia handlu warzywnego koło poczty. To – warto wiedzieć – jest tylko roz-



wiązaniem przejściowym. Centralny plac między ulicami Kopernika i Centaura będzie funkcjonalnie zaaranżowany i zagospodarowany. Ale nad tym czuwać już będzie Rada wybrana 22 kwietnia 2007.

Dla porządku należałoby przypomnieć, że od początku do końca w Radzie Osiedla Kopernika aktywnie działało 12 radnych. Przewodniczącym Rady był Krzysztof SARLIŃSKI, a przewodniczącą Zarządu Osiedla – Grażyna WALTER-LUKOWICZ. Wytrwale pracowali też: Witold KAPUŚCIŃSKI, Julian HRYNIEWICKI, Felicja WERBOWSKA, Jacek BUCHTA, Andrzej FIGIEL, Jan KRZYŻANOWSKI, Maria LASOŃCZYK, Zdzisław MATUSIAK, Ewa-Barbara OLESZCZUK, Zofia PODMAGÓRSKA. To był wspaniały zespół, którego zgodną i pożyteczną pracę obserwowałem przez te lata z bliska i z daleka. Miejmy nadzieję, że na nową kadencję wybierzemy Radę w równie dobrym składzie.

**Andrzej Jarczewski**  
klucznik Radiostacji Gliwickiej, mieszkaniac os. Kopernika



# GDZIE GŁOSOWAĆ?

(wykaz obwodowych komisji wyborczych wraz z adresami oraz wykaz ulic)

## Bojków

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1 – Szkoła Podstawowa nr 8 przy ul. Płonowej 3**

Obejmuje cały obszar osiedla: Bojkowska od nr 101 do końca wszystkie, Dożynkowa, Rolników, Sienna, Snopowa, Spacerowa, Zielna, Żytnia, Żeńców, Chmielna, Glebowa, Konieczynowa, Knurowska, Łanowa, Łąkowa, Miodowa, Parkowa, Płonowa, Świętego Brata Alberta, Urodzajna, Warzywna.

## Brzezinka

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2 – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 12 przy ul. Płockiej 16**

Obejmuje cały obszar osiedla: Augustowska, Białostocka, Bielska, Bydgoska, Chelmska, Gaudiego, Gutenberga, Gnieźnieńska, Kaliska, Kielecka, Koszalińska, Kozielska od nr 352 do końca wszystkie, Lubelska, Łódzka, Nobla, Olsztyńska, Płocka, Przemyska, Radomska, Rzeszowska, Siedlecka, Sopotka, Sandomierska, Wałbrzyska, Wyczółkowskiego od nr 101 do końca wszystkie, Zakopiarńska, Zamojska, Żywiecka.

## Czechowice

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3 – Warsztat Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Gliwickiej przy ul. Toszeckiej 179**

Obejmuje cały obszar osiedla: Borówkowa, Czołgoza, Grzybowa, Jagodowa, Kolejowa, Nad Łakami, Strazacka, Strzelców Bytomskich od nr 63 do końca nieparzyste i od nr 72 do końca parzyste, Toszecka od nr 170 do końca wszystkie, Ziemięcicka.

## Kopernika

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4 – Zespół Szkół Ogólnokształcących-Ekonomicznych przy ul. Syriusza 30**

Obejmuje następujące ulice: Bereniki, Centaura, Darz Bór, Gajowa, Galaktyki, Gwiazdy Polarnej, Jowisza, Kniejowa, Las Łabędzki, Oriona, Perseusza, Pod Borem, Saturna, Syriusza, Świerkowa, Toszecka od nr 101 do nr 169 wszystkie.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5 – Szkoła Podstawowa nr 12 przy ul. Kopernika 63**

Obejmuje następujące ulice: Andromedy, Bończyka, Harcerska, Kopernika, Myśliwska do nr 23 wszystkie, Pionierów, Sokoła, Toszecka od nr 86 do nr 100 wszystkie, Wielkiej Niedźwiedzicy.

## Ligota Zabrska

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6 – Szkoła Podstawowa nr 11 przy ul. Pocztowej 31**

Obejmuje cały obszar osiedla: Błonia, Ceglarska, Cicha, Dolna, Górna, Górników, Klonowa, Kujawska od nr 7 do nr 9 nieparzyste, Panewnicka, Pocztowa, Rymera, Samotna, Świętego Jacka, Świętego Józefa, Pszczyńska od nr 133 do końca nieparzyste i od nr 200 do końca parzyste

## Łabędy

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 7 – Szkoła Podstawowa nr 29 przy ul. Staromiejskiej 24**

Obejmuje następujące ulice: Eiffel'a, Kanałowa, Klasztorna, Leonarda da Vinci, Murarska, Niepaszycka, Opla, Podmokła, Pokoju, Pszenna, Rzeczycka, Sojki, Starogliwicka od nr 1 do 100 wszystkie, Staromiejska, Wiosenna, Wspólna, Wyczółkowskiego od nr 1 do 100 wszystkie, Zacisze, Zamkowa.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8 – Gimnazjum nr 19 przy ul. Głównej 30**

Obejmuje następujące ulice: Bolesława Chrobrego, Fabryczna, Główna, Gojawczyńskiej, Jaracza, Kraszewskiego, Mechaników, Metalowców, Miła, Nad Kanałem, Oświęcimską, Piękna, Plac Niepodległości, Spokojna, Wasilewskiej, Wierzbowa, Władysława Jagiełły, Zawadzkiego.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 9 – Szkoła Podstawowa nr 32 przy ul. Wrzosowej 14**

Obejmuje następujące ulice: Fiołkowa, Kwiatowa, Majakowskiego, Nałkowskiej, Narcyzów, Narutowicza, Olimpijska, Radosna, Różana, Strzelców Bytomskich od nr 1 do 61 nieparzyste i od nr 2 do 70 parzyste, Wolności, Wrzosowa, Zakątek Leśny, Zielińskiego.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 10 – Szkoła Podstawowa nr 38 przy ul. Partyzantów 25**

Obejmuje następujące ulice: 15 Grudnia, 22 Lipca, Kosmonautów.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 11 – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 przy ul. Partyzantów 25**

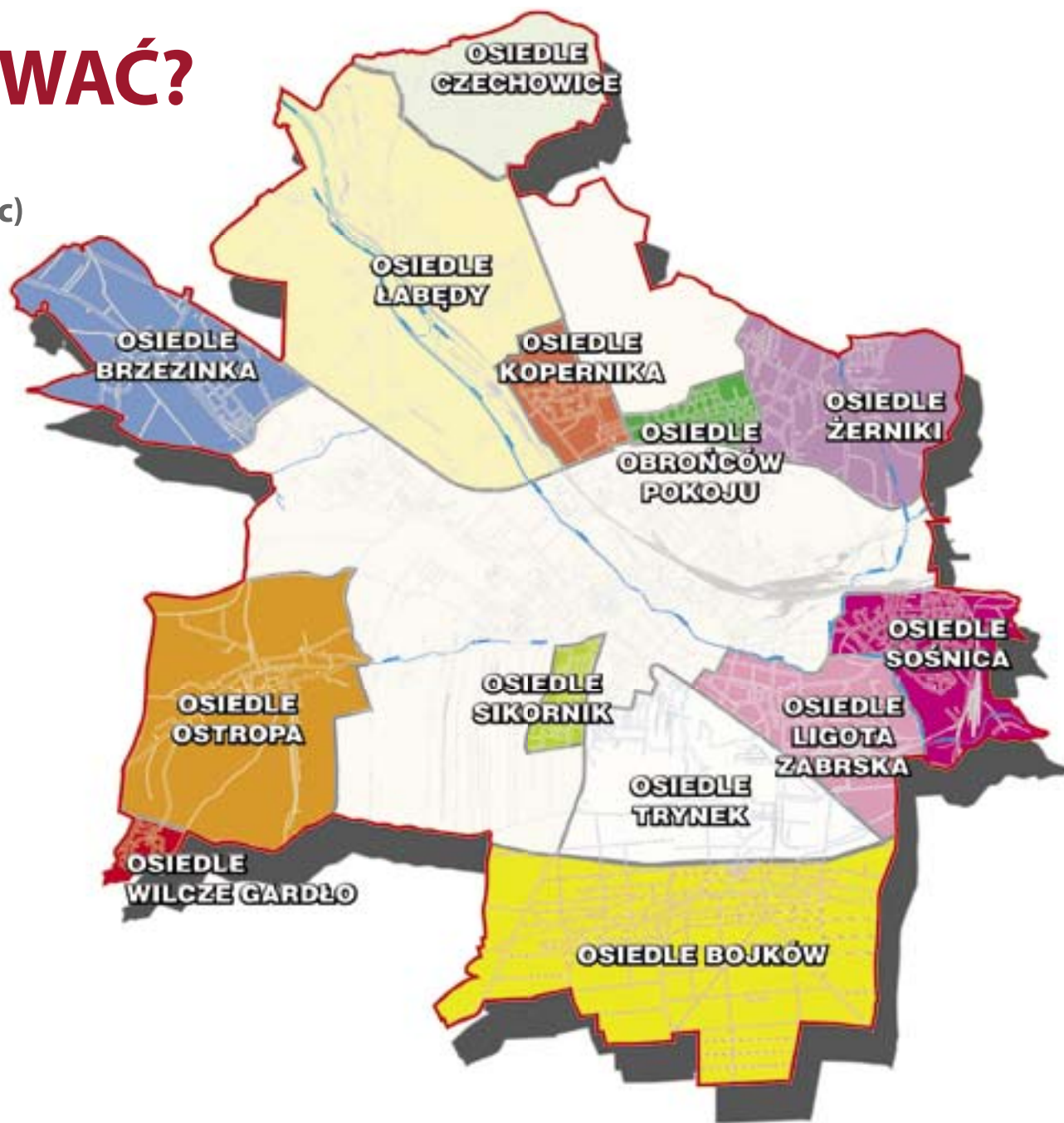
Obejmuje następujące ulice: Broniewskiego, Ciołkowskiego, Gałczyńskiego, Krasińskiego, Kruczkowskiego, Luksemburg, Meteorytów, Morcinka, Niemcewicza, Pana Twardowskiego, Partyzantów, Piaskowa, Planetarna, Przyszowska, Pułaskiego, Rejtana, Rodzinna, Satelity, Tęczowa.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 12 – Przedszkole Miejskie nr 34 przy ul. Chatka Puchatka 9**

Obejmuje następujące ulice: Chatka Puchatka, Gorkiego, Marksa, Stefana Batorego, Tuwima, Waryńskiego, Wieniawskiego.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 13 – Przedszkole Miejskie nr 38 przy ul. Literatów 41**

Obejmuje następujące ulice: Kownackiej, Literatów, Makuszyńskiego, Ossolińskich, Poezji, Prozy, Satyryków, Szenwald, Szlak Kolejowy, Wazów, Zapolskiej, Zygmunta, Żeleńskiego-Boya.



## Obrońców Pokoju

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 14 – Przedszkole Miejskie nr 28 przy ul. Paderewskiego 70**

Obejmuje następujące ulice: Bażancja, Bzów, Cieszyńska, Graniczna, Jabłoni, Jałowcowa, Lisia, Myśliwska od nr 24 do końca wszystkie, Ogrodowa, Orzechowa, Sarnia, Strzelnicza, Świętego Wojciecha, Wiśniowa, Zajęcza.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 15 – Szkoła Podstawowa nr 39 przy ul. Obrońców Pokoju 4**

Obejmuje następujące ulice: Błękitna, Bujwida, Esperantystów, Grabowskiego, Ligocka, Obrońców Pokoju, Obrońców Westerplatte, ONZ, Paderewskiego, PCK, Piaseckiego, Przydrożna, Rapackiego, Zamenhofska.

## Ostropa

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 16 – Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. Daszyńskiego 424**

Obejmuje cały obszar osiedla: Ceramiczków, Daszyńskiego od nr 302 do końca wszystkie, Ekonomistów, Elektryków, Fizyków, Lekarska, Prawników, Rybacka, Traktorzystów, Architektów, Ciesielska, Geodetów, Marynarska, Nauczycielska, Oficerska, Piękarska, Tokarska.

## Sikornik

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 17 – Przedszkole Miejskie nr 6 przy ul. Młodych Patriotów 10**

Obejmuje następujące ulice: Gipsowa, Kosów, Olchowa, Rybnicka od nr 2 do 150 parzyste, Ustroń.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 18 – Szkoła Podstawowa nr 23 przy ul. Sikornik 1**

Obejmuje następujące ulice: Drodzów, Jaskółcza, Kochanowskiego od nr 1 do 24 wszystkie, Marzanki, Nowy Świat od nr 11 do 57 nieparzyste, Opawska, Skowrończa, Ziębia.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 19 – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Sikornik 34**

Obejmuje następujące ulice: Bekasa, Cyraneczki, Derkacza, Koszki, Mewy, Pliszki, Rybitwy, Sikornik, Zimorodka.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 20 – Przedszkole Miejskie nr 29 przy ul. Sikornik 48**

Obejmuje ulice: Czajki i Czapli.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 21 – Szkoła Podstawowa nr 41 przy ul. Kormoranów 23**

Obejmuje następujące ulice: Biegusa, Kormoranów, Krucza, Perkoza, Wilgi, Żurawia.

## Sośnica

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 22 – Szkoła Podstawowa nr 21 przy ul. Reymonta 18a**

Obejmuje następujące ulice: Beskidzka, Bracka, Chodźki, Ciskaczy, Cmentarna, Generała Bema, Generała Sikorskiego od nr 51 do końca nieparzyste i od nr 78 do końca parzyste, Głogowska, Gromadzka, Limanowskiego, Młodego Górnika, Niedurnego, Odrowążów od nr 73 do końca nieparzyste i od

nr 120 do końca parzyste, Plac Mariacki, Pusta, Reymonta, Rębaczy, Skarbnika, Stabika, Szczęść Boże, Szytgarska, Tatrzańska, Wawelska, Węglowa, Zawodna.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 23 – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 14 przy ul. Przedwiośnie 2**

Obejmuje następujące ulice: Dzionkarzy, Przedwiośnie, Przyszłości nr 23 i 25 oraz od nr 42 do końca parzyste, Świętego Michała, Tylna, Wschodnia.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 24 – Przedszkole Miejskie nr 42 przy ul. Młodopolskiej 4**

Obejmuje ulice: Jesienna i Młodopolska.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 25 – Przedszkole Miejskie nr 33 przy ul. Wiślanej 12**

Obejmuje ulicę Wiślaną.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 26 – Szkoła Podstawowa nr 14 przy ul. Jedności 35**

Obejmuje następujące ulice: Jedności od nr 17 do końca wszystkie, Przyszłości od nr 1 do 21 nieparzyste i od nr 2 do 40 parzyste.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 27 – Przedszkole Miejskie nr 22 przy ul. Żeromskiego 26**

Obejmuje następujące ulice: Jedności od nr 1 do 15 wszystkie, Kasprowicza od nr 35 do końca nieparzyste i od nr 28 do końca parzyste, Młodzieżowa, Pogodna, Żeromskiego.

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 28 – Szkoła Podstawowa nr 15 przy ul. Wielickiej 16**

Obejmuje następujące ulice: Bieszczadzka, Drzymały, Gankowa, Generała Sikorskiego od nr 1 do 49 nieparzyste i od nr 2 do 76 parzyste, Goduli, Karpacza, Kasprowicza od nr 1 do 33 nieparzyste i od nr 2 do 26 parzyste, Korczoka, Kujawska od nr 200 do końca, Na Filarze, Nadbrzeźna, Odrowążów od nr 1 do 71 nieparzyste i od nr 2 do 118 parzyste, Poznańska, Reja, Sołtysia, Staszica, Sudecka, Szybowa, Wielicka, Związkowa.

## Wilcze Gardło

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 29 – Szkoła Podstawowa nr 2 przy ul. Goździkowej 2**

Obejmuje cały obszar osiedla: Astrów, Azalii, Begonii, Bławatków, Goździkowa, Frezji, Konwalii, Krokusów, Lawendowa, Lewkonii, Magnolii, Maków, Niezapominajki, Orchidei, Plac Jaśminu, Storzyczków, Tulipanów.

## Żerniki

**Obwodowa Komisja Wyborcza nr 30 – Szkoła Podstawowa nr 13 przy ul. Elsnera 25**

Obejmuje cały obszar osiedla: Chałubińskiego, Czekanowskiego, Czernieckiego, Domeyki, Dybowskiego, Elsnera, Gdyńska, Grodeckiego, Kadłubka, Kurpiowska, Kuźnicka, Legnicka, Łowicka, Łukasiewicza, Małopolska, Mazowiecka, Na Łuku, Noworoczna, Olszewskiego, Omańkowskiej, Paska, Pomorska, Rogozińskiego, Stępowa, Sołtysa, Strzeleckiego, Sylwestrowa, Szymanowskiego, Śląska, Sniadeckich, Świętego Huberta, Tarnogórska od nr 174 do końca, Tarnogórska od nr 189 do końca, Warmińska, Wielkanocna, Wielkopolska, Wigilijna, Żernicka.



## Konkurs z „Precl'em”

Jeszcze do 22 kwietnia w Palmiarni Miejskiej w Gliwicach można oglądać wystawę fotografii przedstawiających zwierzęta ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Sośnicy. Przypomnijmy, że wykonali je członkowie Gliwickiej Grupy Fotograficznej „Precl’”: Jolanta Błasiak-Wielgus, Grzegorz Lechowski, Joanna Nowicka, Tomasz Zdulski, Bernard Zięba, Iwona Zięba, Jolanta Zygmunt-Więzik. Chcąc pomóc placówce, zorganizowali ekspozycję we współpracy z Miejskim Zarządem Usług Komunalnych. Pokazywane przez nich zdjęcia skłaniają do refleksji o losie bezdomnych czworonogów. Tytuł wystawy „8342” to liczba zwierząt, które przebywały w schronisku od 1996 roku.

W każdą sobotę podczas trwania wystawy w Parku Chopina (obok Palmiarni) jest organizowany tzw. kącik adopcyjny. W godzinach od 12.00 do 14.00 przedstawiciele



foto: J. Zygmunt-Więzik

gliwickiego schroniska prezentują niektórych swoich podopiecznych, szukając dla nich opiekunów. Dzięki wiosennej akcji nowy dom znalazło już 40 psów i 6 kotów. Ostatnie spotkanie zaplanowano na 21 kwietnia. Fotograficy z „Precl’a” przygotowują na ten dzień dodatkową atrakcję – konkurs plastyczny dla dzieci. Artyści serdecznie zapraszają do wspólnej zabawy w plenerze. Będą czekać na ochotników w samo południe w parku, obok kącika adopcyjnego. (al)

Dwa tygodnie temu na łamach MSI wskazaliśmy błędnie jednego z autorów zdjęć. Fotografie psów prezentowaną obok wykonała Iwona Zięba. Za pomyłkę przepraszamy.

## Co kryją DRZWI?

**Gliwickie Czechowice, godzina 17.00. Do budynku wpada oddział żołnierzy. Wyłamuje przejście, sprawdza parter, posuwa się na przód. Cała akcja przebiega sprawnie. Zamaskowani mężczyźni wchodzą na piętro i dokładnie przeglądają boczne pomieszczenia. Przed nimi jeszcze ostatnie wrota, za którymi może cziąć się wszystko.**



foto: GKF WROTA

Nie jest to bynajmniej akcja śląskich antyterrorystów, lecz sceny z pierwszego filmu otwierającego ogólnopolski festiwal DRZWI. Impreza rozpocznie się 27 kwietnia i potrwa 4 dni. Organizatorem zbliżających się spotkań w Kino – Teatrze „X” będzie Gliwicki Klub Filmowy WROTA. Jego członkowie działają w mieście od sześciu lat. „Stracone marzenie”, „Rafio”, „Przebrane zwycięstwo”, „Ten Zły” czy „Oddalenie” to przykłady frapujących tytułów, zrealizowanych przy sporym zapale twórców i niemal zerowym nakładzie pieniężnym. A grupa, oprócz fabuł eksperymentalnych, symbolicznych, teatralnych, dokumentalnych czy narracyjnych, ma jeszcze na koncie produkcje warsztatowe. Stworzono je w ramach „Filmowych Spojrzeń”, „Filmowej Wizji Rzeczywistości”, „Wioski w Cieniu Miasta” czy niemieckich

„Warsztatów MFM”. Dotyczą one bliskich sobie dziedzin sztuki: fotografii, muzyki oraz teatru.

– Jednym z naszych największych osiągnięć jest Teatr Nowej Sztuki. Powstał przy połączeniu sił WRÓT z inną grupą artystyczną. Co ciekawe, aktorzy z pierwszego i drugiego castingu studiują obecnie na wyższych uczelniach teatralnych – opowiada Marcin Kondraciuk z GKF WROTA. Dodaje, że klubowicze realizują też z powodzeniem rozmaite filmy z nurtu kina niezależnego. To kilkuminutowe mieszanki stylów i fabuł, a zainteresowani obejrzą je podczas nadchodzącego przeglądu. – Nasze działania nie ograniczają się jednak tylko do jednej sfery; prowadzimy też zajęcia w szkołach oraz akcje na rzecz pomocy i wsparcia sprzętowego osób niepełnosprawnych. W jednej z festiwalowych produkcji

grają np. uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Gliwic – Czechowic – podkreśla. Nasuwa się pytanie, jak przy minimalnym budżecie udaje mu się zorganizować sprawnie funkcjonujący plan zdjęciowy?

– To trudna sprawa. Trzeba myśleć o wszystkim, od zapewnienia odpowiedniego zasilania do oświetlenia, pomieszczeń dla aktorów czy sprawniej ekipy saperów, po niezbędny filmowcom sprzęt oraz materiały – wymienia jednym tchem kolega Marcina, Rafał Leszczyński. Zwraca uwagę, że liczą się głównie pasja i zdecydowanie. Podczas prac przy ostatniej fabule na planie filmowym znalazło się np. około 30 osób. Koordynowaniem ich gry zajął się Kondraciuk – producent, a zarazem reżyser obrazu. – Udało się. Każdy wiedział, jakie jest jego zadanie. Widać też było dbałość o realizm strojów i staranność charakteryzacji. Żołnierze posiadali prawdziwą broń i prawdziwe umundurowanie. Grze aktorów towarzyszyły efekty pirotechniczne, zapierające dech w piersiach podczas naporu żołnierzy – relacjonuje Leszczyński.

Prawdziwie imponujący był jednak odzew osób postronnych, uczestniczących później w realizacji artystycznego przedsięwzięcia. Na apel WRÓT odpowiedziało bowiem m.in. stowarzyszenie Drużyna Wojów STAIN, Formacja ŚLĄSK, a także uczniowie klasy filmowej w VIII LO w Gliwicach. Nie można również pominąć ludzi dobrej woli, którzy bezinteresownie udostępniali budynek lub wypożyczali filmowcom niezbędne urządzenia.

Jakie efekty przyniesie ich współpraca? Odpowiedź kryją – póki co – DRZWI. (kik)

## Awantura o Basię

Kino „Amok” zaprasza na kolejny filmowy poranek dla dzieci. W niedzielę, 22 kwietnia, w cyklu „Bajki i baśnie z mojego dzieciństwa” zostanie zaprezentowany film „Awantura o Basię”. Początek projekcji – godz. 11.00.

To już siódme spotkanie przygotowane specjalnie dla najmłodszych widzów. – Ostatnio pojawiło się w naszym kinie wiele animacji i teraz przyszedł czas na film fabularny – wyjaśniają organizatorzy. Zaprezentują obraz z 1959 roku, zrealizowany na podstawie powieści Kornela Makużyńskiego i uhonorowany „Brazowym Lwem” na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym dla Dzieci w Wenecji w 1960 roku. Jest to historia małej Basi, która traci w wypadku matkę. Jej opiekunowie wysyłają ją do Warszawy – do ciotki. W wyniku pomyłki dziewczynka trafia jednak do pewnego literata o podobnie brzmiącym nazwisku. Tymczasem prawowita opiekunka postanawia odszukać swoją podopieczną. Pojawienie się uroczej dziewczynki całkowicie zmienia świat osób, które z nią stykają. W filmie, wyreżyserowanym przez Marię Kaniewską, główną rolę zagrała czteroletnia wówczas Małgosia Piekarska. Wraz z nią na ekranie pojawili się m.in.: Janina Macherska, Ewa Krasnodębska, Jerzy Duszyński, Bogumił Kobiela i Roman Niewiarowicz.

Gościem specjalnym projekcji w „Amoku” będzie tym razem Katarzyna Jamróz – aktorka, piosenkarka, a także rodowita gliwiczanka. W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” przedstawi fragment ulubionej bajki. (al)



## Filmowe zagadki

Kino „Amok” ogłasza konkurs dla najlepszych uczestników tegorocznej Młodzieżowej Akademii Filmowej. Dzięki wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oraz Sieci Kin Studyjnych, przygotowano dodatkowe nagrody dla gimnazjalistów i licealistów. – Po raz pierwszy będą oni mogli wziąć udział w filmowej zielonej szkole w Łodzi, prowadzonej przez tamtejszy Gabinet Edukacji Filmowej oraz w letnich imprezach filmowych odbywających się w malowniczych miejscowościach takich, jak Łagów, Iłsko oraz Zwierzyniec – informuje Urszula Biel, kierownik „Amoku”. Uczestnicy spotkań „MAF-ii” muszą jednak wziąć udział w mini-konkursie z wiedzy filmowej, który pozwoli wyłonić laureatów. Odbędzie się on w gliwickim kinie. Gimnazjaliści mogą przystąpić do rywalizacji 26 lub 27 kwietnia (godz. 14.00), a licealiści – 24 lub 25 kwietnia (godz. 15.00). Zainteresowani nauczyciele powinni skontaktować się z biurem kina (tel. 032–238–25–01). Organizatorzy oferują również kilka miejsc dla opiekunów. Sieć Kin Studyjnych pokrywa koszty pobytu młodzieży na imprezach (zakwaterowanie, wyżywienie, koszty programowe). Kino „Amok” będzie natomiast współfinansować przejazd. (al)







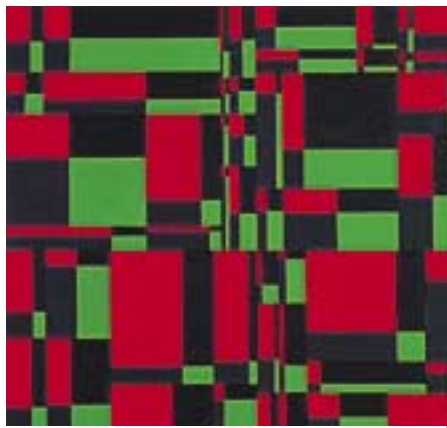




# Sztuka geometrii

**– Namalowałem kiedyś niewielki obraz z błękitem i różową plamą. Malując plamę, doznawałem największych emocji. W plamie i jej otoczeniu zawarte jest życie, życie substancjalne, esencja koloru. To było doświadczenie czystej formy i zetknięcie się z abstrakcją – wspomina prof. Jan Pamuła, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jego twórczość zaliczana jest przez znawców tematu do nurtu abstrakcji geometryczno-romantycznej. Wybrane prace artysty prezentuje gliwicka Galeria Sztuki Współczesnej „ESTA”.**

Prof. Jan Pamuła jest jednym z nielicznych twórców, którzy wykreowali własny, systemowy opis rzeczywistości. Jego kompozycje są racjonalne i uporządkowane według matematycznego programu. Jednak to on wybiera jeden z wariantów ujawnionych losowo przez komputer i to on decyduje o kolorystyce obrazu. Tym sposobem rygorystyczny racjonalizm prac zostaje uzupełniony przypadkiem, intuicją i emocją. Powstaje abstrakcyjna metafora – metarzędzowość Jana Pamuły. – *Profesor Pamuła zaczął interesować się językiem geometrii na początku lat siedemdziesiątych* – pisze Miłosz Pobiedziński, malarz, grafik i fotograf oraz pracownik dydaktyczny ASP w Krakowie. – *Zastosowanie form geometrycznych i ich organizacja na płaszczyźnie według z góry ustalonego*



systemu, mającego określony kod, zdają się być dla tego artysty kreatywnym polem do działania. Malarz stwierdził kiedyś: „Zajmuję się abstrakcją geometryczną. Zawsze próbowałem tworzyć pewne całościowe systemy. Są ludzie, którzy lubią, jeżeli coś można ująć jako całość. Ja do nich należę”.

Prace Jana Pamuły będą prezentowane w siedzibie „ESTY” (Gliwice, ul. Raciborska 8) do 10 maja. Przypominamy, iż galeria udostępnia swoje podwoje od poniedziałku do piątku w godz. od 12.00 do 18.00, a w soboty – od 11.00 do 14.00. Możliwe są również inne terminy zwiedzania, wymagają one jednak wcześniejszego ustalenia pod numerami tel. 032-335-41-06, 0698-614-050, 0501-584-136. (kik)



skany prac J. Pamuły

JAN PAMUŁA urodził się w 1944 roku w Spytkowicach koło Oświęcimia. W latach 1961 – 1968 studiował malarstwo i grafikę w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Rok 1967 spędził w Ecole Nationale Supérieure des Beaux Arts w Paryżu. Dyplom uzyskał w Pracowni Malarstwa prof. Hanny Rudzkiej-Cybisowej. Obecnie jest profesorem w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uprawia malarstwo i grafikę, zajmuje się również mediami elektronicznymi. Ma na swoim koncie ponad 50 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą, udział w kilkuset ekspozycjach zbiorowych oraz liczne nagrody na wystawach międzynarodowych i ogólnopolskich. Jego kompozycje można znaleźć w oddziałach Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie, Victoria and Albert Museum w Londynie, wiedeńskiej Albertinie, muzeach w Bochum, Gelsenkirchen i Amersfoort.

wystawa poplenerowa  
klubu pastel ZSM Zabrze  
**Kazimierz Dolny  
nad Wisłą 2006**



## Madrygał w cieniu Kazimierza

**Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II zaprasza na otwarcie malarskiej wystawy poplenerowej Klubu PASTEL, funkcjonującego na co dzień przy Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Impreza odbędzie się w niedzielę, 22 kwietnia, w auli CE przy gliwickiej katedrze. Początek wernisażu – godz. 16.00.**

– *Artyści zaprezentują prace plastyczne, powstałe w ramach ubiegłorocznego pleneru malarskiego w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą* – zapowiada ks. Robert Chudoba, dyrektor CE. Podkreśla on fenomen PASTELA, którego uczniowie i absolwenci od wielu lat zdobywają nagrody i wyróżnienia na ogólnopolskich konkursach plastycznych. – *Klub uważany jest za „trampolinę” do przyszłej kariery. Na zajęcia odbywające się 5 razy w tygodniu uczęszcza ponad 140 osób* – mówi ks. Chudoba. Wystawa członków PASTELA będzie udostępniana w Centrum do 10 maja. – *Goście wernisażu obejrzą natomiast przy okazji komedię madrygałową Adriano Banchieri, zatytułowaną „Festino nella sera del Giovedì Grasso avanti cena” („Wieczorny festyn w Tłusty Czwartek przed kolacją”). Wykonają ją muzycy Zespołu Wokalistów – Kameralistów Akademii Muzycznej w Katowicach pod dyktando Krystyny Krzyżanowskiej-Lobody* – informuje dyrektor CE. Ze swojej strony przypominamy, iż komedia madrygałowa to wstępna, udratyzowana forma opery w stylu szkoły weneckiej XVI wieku. Postacie przedstawiane są przez jednego lub wielu śpiewaków. Treść literacka nawiązuje do gatunku komedii dell'arte. Teksty skrzę się dowcipem, a akcja pełna jest zabawnych sytuacji, w których biorą udział charakterystyczne postaci (m.in. gondolier, wiejskie dziewczęta, zakamuflowani kochankowie czy przemądrzałe zwierzęta). (kik)

## Muzyczne świąty

Anatol Tchmel, Dmitrij Iwanenko i Jacek Konopka zapraszają grono melomanów na kolejny koncert w ramach projektu artystycznego „Muzyka rosyjska”. W czwartek, 26 kwietnia, w Sali Rajców Ratusza w Gliwicach zabrzmia popularne kompozycje – „od romansów do poezji śpiewanej”. Recital rozpocznie się o godz. 18.00. Osobom zainteresowanym przypominamy, że bilety wstępu są sprzedawane w kasach Gliwickiego Teatru Muzycznego i siedzibie Wydawnictwa „Czas” (ul. Zwycięstwa 1). Można je również nabyć przed rozpoczęciem imprezy. Koncert organizują: gliwicki samorząd oraz Klub Inicjatyw Kulturalnych „Perełka”. (kik)



## Gliwicki Teatr Muzyczny

[www.teatr.gliwice.pl](http://www.teatr.gliwice.pl)

- 20 kwietnia: „Anna Karenina” – PREMIERA (19.00)
- 21 kwietnia: „Anna Karenina” – PREMIERA II (18.30)
- 22 kwietnia: XX Krakowski Salon Poezji w Gliwicach – poezja Anny Achmatowej (12.30 – wstęp wolny)
- 23 kwietnia: „Siostry Parry” – gościnie Teatr im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa (18.30)
- 24, 25 i 27 kwietnia: „Anna Karenina” (18.30)

## Kino Teatr X

[www.kinox.gliwice.pl](http://www.kinox.gliwice.pl)

## Kino Amok

[www.amok.gliwice.pl](http://www.amok.gliwice.pl)

- 19 kwietnia: „Tryptyk rzymski” (15.45), „Wielka cisza” (17.00), „Listy z Iwo Jimmy” (20.00)
- 20 – 21 kwietnia: „Duchy Goi” (16.00, 20.00), „Notatki o skandalu” (18.00)
- 22 kwietnia: „Awantura o Basię” – projekcja z cyklu „Bajki i baśnie z mojego dzieciństwa” (11.00), „Duchy Goi” (16.00, 20.00), „Notatki o skandalu” (18.00)
- 23 – 25 kwietnia: „Duchy Goi” (16.00, 20.00), „Notatki o skandalu” (18.00)
- 26 kwietnia: „Duchy Goi” (16.00), „Notatki o skandalu” (18.00), DKF Classic – „Sokół maltański” (20.00)

## Palmiarnia Miejska

ul. Fredry 6 – Park Chopina, tel. 032/231-32-39

ZWIEDZANIE:

od wtorku do piątku – od 9.00 do 19.00 (wejście do 18.00)  
sobota, niedziela – od 10.00 do 19.00 (wejście do 18.00)  
w poniedziałki – Palmiarnia nieczynna.



## Muzeum w Gliwicach

[www.muzeum.gliwice.pl](http://www.muzeum.gliwice.pl)

WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe

„Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”, „Kultura ludowa regionu gliwickiego z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawy czasowe

• „Najpiękniejsze kroszonki” (czynna do 22 kwietnia)

• „Ecce Homo” (czynna do 5 maja)

Uniwersytet dla Wszystkich

• 19 kwietnia, godz. 17.00 – „Łazienka – krótka historia higieny” – dr Ryszard Nakonieczny (Politechnika Śląska)

• 26 kwietnia, godz. 17.00 – spotkanie z Henrykiem Mandelbaumem (suplement wystawy „Tylko gwiazdy zostały jak wczoraj”) – Bożena Kubit (Muzeum w Gliwicach)

Biblioteka Muzeum w Gliwicach – czynna we wtorki, środy, piątki w godz. od 9.00 do 15.00, w czwartki – od 11.00 do 18.00

ZAMEK PIASTOWSKI

(nieczynny do 31 sierpnia z powodu zmiany wystawy stałej)

ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO

ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta – od 10.00 do 15.00

Wystawa stała

„Żelazo europejskie. Gliwice – Berlin – Sayn” (wystawa czynna do 16 września)

Koncert

• 22 kwietnia, godz. 12.00 – Kwartet Altra Volta „Cztery pory roku” (bilety do nabycia w cenie 6 zł)

Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów

RADIOSTACJA GLIWICE

ul. Tarnogórska 129,

tel. 0693-131-292 – rezerwacja telefoniczna,  
[www.radiostacjagliwica.republika.pl](http://www.radiostacjagliwica.republika.pl)

Zwiedzanie: od wtorku do soboty – od 9.00 do 15.00, dodatkowo w czwartek do 17.00 – tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym.

Wystawa czasowa

• „Tylko gwiazdy zostały jak wczoraj” (czynna do 5 maja)

